

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDYNIA — GDAŃSK — NIEDZIELA, 10 PAŹDZIERNIKA 1948 R. Nr 280 (481)

O ROZBROJENIE I KONTROLĘ ENERGII ATOMOWEJ TOCZY SIĘ WALKA NA SESJI ONZ

SZEROKI ODDŹWIEK PROPOZYCJI RADZIECKICH

Nasz specjalny korespondent na sesję ONZ J. MAJSKI telefonuje:

PARYŻ, 9 października.

Podczas, gdy w wielkiej sali Pałacu Chaillot i w małych bocznych salach publiczność przysłuchiwała się obradom plenum Generalnego Zgromadzenia i Komisji, gdzie w ukrytym pomieszczeniu w dalszym ciągu obradowała dziś „prywatna konferencja” sześciu „niezależnych” członków Rady Bezpieczeństwa, usiłujących znaleźć kompromis w sprawie Berlina.

Przewodniczący obecnej sesji Rady Bezpieczeństwa, Argentyniec Bramugila, odbył wczoraj naradę z delegatami: Ameryki, Anglii i Francji i dziś rano miał dłuższą rozmowę z Wyszyńskim.

Treść tych rozmów nie jest znana. Wiadomo tylko, że rozmowy toczą się wokół kompromisu w sprawie berlińskiej, który umożliwiłby zwolnienie konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych dla omówienia sprawy Niemiec w całości. Jak twierdzą, Bramugila podobno ma nadzieję szybko zakończyć swoje rozmowy i zamie-

rza zwołać Radę Bezpieczeństwa już w poniedziałek.

W związku z tym uważa się za możliwe, iż Amerykanie dążą do stworzenia komisji rozjemczej z udziałem „6 państw neutralnych” w rodzaju komisji, powołanych dla Bałkanów i Korei, których celem było obejście podstawowej zasady jednomyślności 5 wielkich mocarstw.

W kołach obserwatorów podkreśla się jednak, iż byłoby to manewr zbyt przejrzysty i krótkowzroczny, aby mógł się powieść, wobec tego, że Związek Radziecki jasno sprzeciwiał swe stanowisko, iż sprawa Berlina, podobnie jak sprawa Niemiec, należy wyłącznie do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Na plenarnym posiedzeniu zostały dokonane wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, na miejsce ustępujących w tym roku: Belgii, Kolumbii i Syrii. Jak wiadomo, w wyborach tych obowiązuje rozdział geograficzny, toteż zeszły wysunięte kandydatury: Kuby (na miejsce Kolumbii), Norwegii (na miejsce Belgii) i Egiptu albo Turcji (na miejsce Syrii). Dla wyboru wymagana była większość dwóch trzecich głosów, które w pierwszym głosowaniu otrzymały tylko: Kuba (53 głosy) i Norwegia (44 głosy). Natomiast dla dokonania wyborów między Egiptem a Turcją trzeba było przeprowadzić cztery głosowania.

Wreszcie w czwartym głosowaniu Turcja, która liczyła na poparcie amerykańskie, przepadła, otrzymując tylko 19 głosów, podczas gdy Egipt został wybrany większością 28 głosów, co uważane jest za porażkę Ameryki.

Skład Rady Bezpieczeństwa na najbliższy rok będzie więc następujący: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Anglia, Francja, Chiny, Argentyna, Ukraina, Kanada, Kuba, Norwegia i Egipt.

Następnie, Generalne Zgromadzenie wybrało 6 członków Rady Gospo-

darczo - Społecznej na miejsce: Kanady, Chile, Chin, Francji, Holandii i Peru, których mandat kończy się w tym roku. Wybrane zostały ponownie: Chile, Chiny, Francja i Peru, natomiast na miejsce Kanady zostali wybrani Indie (co również oznacza pewne osłabienie pozycji Anglosasów), a na miejsce Holandii - Belgia. Do Komisji Składek wybrane zostały: ZSRR, Meksyk, pld. Afryka i Francja.

W ciągu całego dnia obradowała wyłoniona wczoraj przez Komisję Polityczną Podkomisja dla Spraw Energii Atomowej. Przewodniczącym Podkomisji został jednomyślnie wybrany przedstawiciel Indii - Raul. Podkomisja postanowiła obradować publicznie.

Dyskusję rozpoczęto od rozpatrzenia rezolucji kanadyjskiej jako pierwszej, która została wniesiona. Delegaci Związku Radzieckiego i Ukrai-ny kilkakrotnie zabierali głos, wskazując na niewłaściwość prowadzenia obrad na podstawie rezolucji kanadyjskiej.

Rezolucja ta - oświadczył Manu-łiski - jest czysto negatywna i konstatuje jedynie impas, w jakim znalazły się prace Komisji Atomowej. Tymczasem, w czasie dyskusji w Komisji Politycznej zasłyszeliśmy nowe, wniesione nowe sugestie, a zwłaszcza wytworzyła się nowa sytuacja po wniesieniu rezolucji radzieckiej. Rezolucja kanadyjska i raporty Komisji Atomowej są już wobec tego przestarzałe i mogą być oddane do archiwum.

SED opiera swój program na zasadach marksizmu - leninizmu

BERLIN, 9.10. (PAP). - W „Taegliche Rundschau” ukazał się artykuł poświęcony problematyce nowego etapu w rozwoju SED. Autor podkreśla doniosłość uchwał powziętych na ostatnich posiedzeniach socjalistycznej partii Niemiec, dotyczących dwuletniego planu gospodarczego wschodniej strefy Niemiec oraz uchwał przyjętych po przedyskutowaniu problemu przemian partii SED w partię nowego typu, opierającą się na zasadach marksizmu - leninizmu.

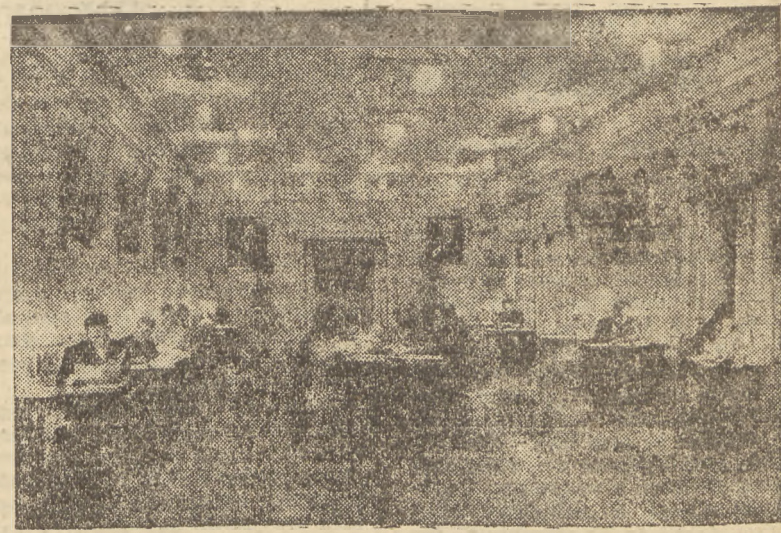
Zasadnicze znaczenie w związku z tymi uchwałami miał referat w CKW partii SED-Waltera Ulbrichta na temat rezolucji Międzynarodowego Biura Informacyjnego o sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii i o nauce wypływającej stąd dla socjali-

W numerze:

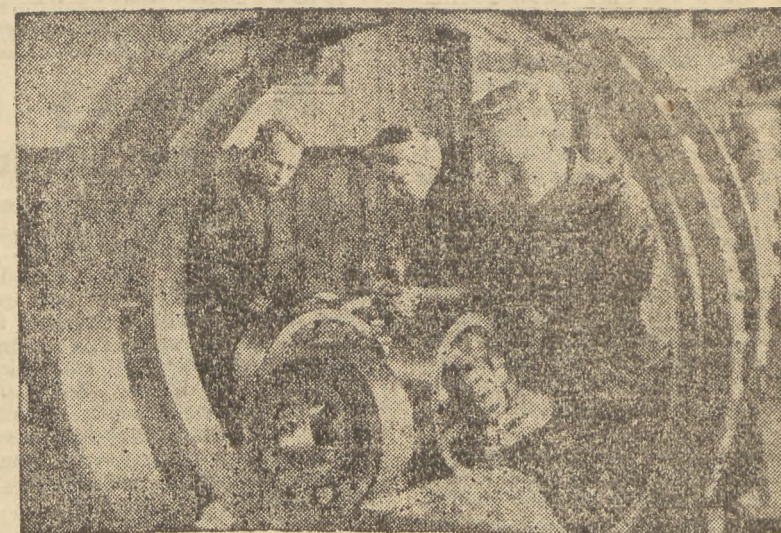
APARAT ADMINISTRACYJNY
POLSKI LUDOWEJ MUSI SŁU-
ŻYĆ INTERESOM PRACUJĄ-
CYCH. — Artykuł Wacława
Morawskiego, z-cy kierownika
Wydz. Samorz.-Adm. KC PPR—
str. 3.

KRYZYS IDEOLOGICZNY W
SPÓŁDZIELCZOŚCI ZACHOD-
NIEJ. — Wywiad z prezesem
CZS tow. E. Ochabem — str. 3.

Miesiąc Pogłęбления Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



W takich to świetlicach wypoczywa i uczy się zarazem robotnik radziecki



Robotnicy z fabryki łożysk kulowych mają uzasadnione prawo do dumy zawodowej z racji wielkości i jakości produkcji swej fabryki.

(Dokończenie na str. 2)

ZSRR WALCZY O POKÓJ
Przemówienie wicemin. Wy-
szyskiego w ONZ na str. 4.

Delegacja U S A przeszkadza w osiągnięciu porozumienia w Komisji Atomowej ONZ

PARYŻ, 9.10. (PAP). — W toku czwartkowej dyskusji na temat sprawozdania Komisji Atomowej, ujawniło się wyraźne dążenie wielu delegacji do kontynuowania prac tej Komisji wbrew stanowisku delegacji USA i Wielkiej Brytanii, które nale-

gały na zaprzestanie tych prac. Wniosek delegacji kanadyjskiej, przewidujący przerwanie obrad Komisji Atomowej i tym samym wolność działania ekspansjonistów amerykańskich, nie mógł uzyskać większości głosów. Z drugiej strony wniosek delegacji ZSRR, by Komisja Atomowa kontynuowała pracę i przygotowała projekt konwencji o zakazie broni atomowej i o kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, został potraktowany przez wiele delegacji jako inicjatywa torująca drogę do porozumienia.

W związku z tym przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii dokonali szeregu nowych manewrów w celu stordowania propozycji radzieckiej. Wnieśli rozmaite projekty, stwarzające pozory dążenia do kompromisu, przewidujące jednak w gruncie rzeczy bezwarunkowe przyjęcie planu amerykańskiego.

W szczególności delegaci Nowej Zelandii i Szwecji proponowali ograniczenie się do „konsultacji” między pięciu stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa a Kanadą w celu wyjaśnienia w tym gronie możliwości przyjęcia uzgodnionej uchwały. Wniosek ten został natychmiast poparty przez delegatów USA i Kanady w ten spo-

sób, że nie pozostało wątpliwości, z jakiego źródła był on inspirowany.

Delegat ZSRR Malik stwierdził, że propozycje delegatów Nowej Zelandii i Szwecji niedaleko odbiegają od pierwotnego wniosku Kanady w sprawie zaprzestania prac Komisji Atomowej.

Wspominając o wystąpieniu delegata Wenezueli, który wyraził niepokój z powodu tego, że Komisja Atomowa „będzie musiała zacząć wszystko od początku” w razie przyjęcia propozycji radzieckiej o równoczesnym zawarciu dwóch konwencji, delegat radziecki powiedział: „Cóż w tym strasznego? Czemuż to Komisja ma się uważać za tak przemoczną, by nie móc już powrócić do rozpatrzenia tak ważnej propozycji, która przewiduje równoczesny zakaz broni atomowej i ustanowienie kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu zgodnie z uchwałami Generalnego Zgromadzenia?”

Po tym oświadczeniu, przedstawicielom bloku anglo - amerykańskiego trudno było kontynuować swe usiłowania stordowania projektu powołania podkomisji, gdyż ostatełoby to zbyt ich rzeczywiste plany. W tej sytuacji nawet delegat brytyjski Mac Neil, który dotychczas demonstrował swe „nieprzejętne” stanowisko wobec propozycji radzieckich i występował przeciwko utworzeniu podkomisji, musiał stwierdzić, że „na ogół” nie oponuje przeciwko takiej podkomisji.

Zabrał jednak nagłe głos delegat USA Austin i zażądał, by wykreślono z projektu rezolucji słowa, które mogą ułatwić osiągnięcie ogólnego porozumienia”. Wystąpienie to wywołało pewną konsternację nawet wśród wziętych wasalów USA, trudno było bowiem w bardziej cyniczny sposób zademonstrować niechęć USA osiągnięcia ogólnego porozumienia w dziedzinie energii atomowej.

Delegat radziecki Malik potępił tę taktykę, a delegat Ukrainy Manułiski stwierdził, że wniosek przeciwko któremu oponuje przedstawiciel USA został już przyjęty przez Komisję. Delegaci Polski, Białorusi i Czechosłowacji ze swej strony podkreślili, że przedstawiając się w imieniu ogólnego porozumienia delegacja USA otwarcie demonstruje swą niechęć osiągnięcia takiego porozumienia.

Pragnąc zatuszować niemiłe wrażenie żądań Austina, przedstawiciel Francji Ramadier zaproponował w ogóle usunąć tę część rezolucji, w której znajduje się powyższa wzmianka.

Wniosek Ramadier uzyskał 33 głosy. 14 delegatów głosowało przeciwko wnioskowi, 2 powstrzymało się a 9 w ogóle nie brało udziału w głosowaniu.

Następnie po dłuższej dyskusji postanowiono, że podkomisja będzie składała się z przedstawicieli 11 krajów, przy czym twierdząca została zasada geograficzna.

Na zakończenie delegat radziecki Malik zwrócił uwagę, że ostatnie oświadczenie Austina stwarza groźbę, iż delegacja USA wchodzi do podkomisji z powziętym z góry zamiarem niedopuszczenia do porozumienia w ważnej sprawie, będącej przedmiotem obecnej dyskusji.

WALKA O POKÓJ TRWA

Przez świat idzie wielka fala pokoju. Setki tysięcy strajkujących we Francji, dziesiątki tysięcy demonstrujących w Anglii pod hasłami antywojennymi, krocie walczących we Włoszech i w innych krajach Europy zachodniej — to w równej mierze żołnierze pokoju co miliony bojowników chińskiej Armii Ludowej i setki milionów ludów kolonialnych walczących o wolność.

Walka ta toczy się na całym froncie na terytorium obozu imperialistycznego. I na całym froncie imperializm ponosi klęskę za klęską, cios za ciosem. Na całym froncie ciągle i stale przesuwa się stosunek sił na korzyść obozu pokoju.

Terenem walki jest również sesja ONZ. Propozycje w sprawie rozbrojenia czy też w sprawie kontroli atomowej wysunięte przez przedstawicieli ZSRR stanowią dalszy i bardzo poważny etap w tej walce o pokój. Przed całym światem postawiona została tutaj jasna sprawa: dość już dyplomatycznej gadaniny różnych pięknotuchów anglosaskich, przystępny konkretnie do sprawy organizowania pokoju, do rozbrojenia i do kontroli energii atomowej.

Na wyrzekania Spaaka przeciwko ogromnym rzekomo zbrojeniom i potężnej armii ZSRR, min. Wyszyński odpowiedział mocnym wezwaniem: „Jeśli tak się rzeczywiście boicie naszej potęgi, to czemuż nie przyjmujecie propozycji radzieckiej w sprawie rozbrojenia?”. Na pytanie to ani Spaak ani inni mówcy „bloku zachodniego” nie dali — bo nie mogli dać — żadnej odpowiedzi.

Albowiem w całej trzydziestoletniej z górą historii ZSRR nie ma ani jednego wypadku agresji, ani jednego wypadku pogwałcenia pokoju, czego nie może o sobie powiedzieć żadne państwo imperialistyczne będące w stałej wojnie przynajmniej z własnym narodem. Jest natomiast w historii ZSRR stały rozwój siły i potęgi, od najbardziej bodajże zafanowanego w Europie imperium carskiego — do największej potęgi świata współczesnego. Jest natomiast w historii Związku Radzieckiego — by wziąć tylko wypadki z ostatnich lat — taka karta jak rozgromienie najpotężniejszej maszyny wojskowej imperializmu — Reichswehry, jest likwidacja w przeciągu kilku tygodni armii kwantuńskiej, śmiertelny militeryzm japońskiego, z którym Amerykanie przez lata całe nie mogli sobie dać rady.

Są w historii ZSRR tak wspaniałe karty jak niesłychany rozwój techniki i badań naukowych, których ostatnią zdobyczą są odkrycia w dziedzinie promieni kosmicznych czy też wynalazki w dziedzinie rozwoju samolotów odrzutowych. Ale zarazem, pomimo tej ogromnej potęgi, przez całą historię Związku Radzieckiego — od pierwszej odezwy Rady Delegatów do obecnej sesji ONZ — ciągnie się czerwona nić uporczywej, ciągłej walki o pokój.

Głosu ZSRR na sesji ONZ, głosu pokoju słuchają setki milionów ludzi na świecie.

One to, a nie garstka podlegaczy wojennych zadecyduje o przyszłości świata.

Górnicy francuscy strajkują Rząd Queuille'a wbrew konstytucji zarządza militaryzację kopalń

PARYŻ, 9.10. (PAP). Strajk górników francuskich trwa w dalszym ciągu we wszystkich zagłębiach węglowych. Ludność solidaryzuje się ze strajkującymi i organizuje zbiórki odzieży, pieniędzy i żywności. Związki zawodowe okręgu paryskiego postanowiły zaopiekować się dziećmi górników na czas trwania strajku. Zrzeszenie kupców w Calonne-Dieuville postanowiło udzielić górnikom kredytu do czasu zakończenia strajku.

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wyraża całkowite poparcie dla akcji górników. W piątek rano ukazało się w dzienniku ustaw zarządzenie, upoważniające ministrów spraw wewnętrznych i pracy do ogłoszenia tzw. „rekwizycji personelu” koksowni. „Rekwizycja personelu” oznacza zakaz strajków i odpowiedzialność karną za odprawę pracy.

Należy zaznaczyć, że zarządzenie o „rekwizycji” jest sprzeczne z konstytucją, która przewiduje taką ewentualność jedynie w czasie trwania wojny.

Związek zawodowy górników francuskich oświadczył, że w tym samym protestuje przeciwko postępowaniu rządu i wzywa górników, by kontynuowali strajk aż do zwycięstwa.

Zapoczątkowany w okręgu północnym strajk kopalni rozszerza się coraz to na nowe okolice Francji. Przeprowadzane wśród kopalniarzy referendum wykazuje, że przynajmniej większość wypowiada się za straj-

klem. W Saint Dizlere 777 kopalniarzy wypowiedziało się za strajkiem, a tylko 18 przeciwko; w Charleville 392 za — a załedwie 3 przeciwko. W Saint — Paul 118 za i 23 przeciwko.

Na dworcu w Chalons — sur Marne władze użyły policji do usunięcia strajkujących jednak wobec stanowczej postawy wszystkich związków zawodowych, które zagroziły strajkiem generalnym, prefekt departamentu musiał dać rozkaz policji do wycofania się.

W piątek rozpoczął się częściowy strajk personelu marynarki handlowej. W licznych portach m. in. w Ha wrze, Cherbourg i Sete ruch statków zamrzał zupełnie. Z portu w Marsylii wypłynęły tylko dwa statki.

W Dunkierce strajkują robotnicy stoczni państwowych oraz metalowcy. Strajk metalowców w zagłębiu Longawy w Lotaryngii trwa w dalszym ciągu. W ośrodku włókienniczym Troyes strajk objął 80 proc. robotników. W Paryżu oraz innych większych miastach francuskich trwa na dal strajk kierowców taksówek.

BRUTALNA INTERWENCJA POLICJI

PARYŻ, 9.10. (PAP). Wskutek brutalnej interwencji policji doszło do poważnych zniszczeń w koksowni Maheville koło Nancy w Lotaryngii.

W piątek rano trzy kompanie policji przystąpiły do usuwania strajkujących robotników z budynków koksowni Micheville. Strajkującym przyszli z pomocą okoliczni górnicy i mimo użycia gazów łzawiących, policji nie u-

dało się zawładnąć koksownią. W czasie starcia policjanci używali pałek gumowych i kolb karabinów. Wiele policjantów zostało rozbrojonych przez robotników, 12 osób wśród policjantów i robotników odniosło rany.

Akcja policji trwała około 6 godzin, lecz wobec zdecydowanego oporu ze strony strajkujących i pomocy ze strony okolicznej ludności, całkowicie się nie powiodła. Około godz. 11 oddziały policji zostały wycofane.

Brutalna interwencja policji, wywołała silne oburzenie wśród robotników i górników Lotaryngii.

GÓRNIK POLSKI ZABITY PRZEZ POLICJĘ

PARYŻ, 9.10. (PAP). W Merlebach, w Lotaryngii, został zabity podczas starcia z policją polski górnik, Jan Bartel.

W chwili, gdy grupa górników zamierała zmienić plakiety strajkowe przed szpalem nr 5 w Merlebach, oddziały policji uderzyli na strajkujących, bijąc ich kolbami i rzucając granaty z gazami łzawiącymi. Wielu górników zostało rannych.

Bartel przewieziony do szpitala zmarł wskutek pęknięcia czaszki, spowodowanego uderzeniem kolby karabinu.

„GDY GŁODUJĄ ROBOTNIKI STRAJKUJĄ

Generalna Federacja Pracy obliczyła, że dochody monopolistów francuskich wynoszą w pierwszym półroczu 1948 roku przeszło 400 miliardów franków.

na tematy

DAILY

Strach ma duże oczy

Jedna pani powiedziała, że wojna wybuchnie 1 września 1946 roku. Było to już potem, jak wiele innych pan (bądźmy szczerzy — i panów) podało wiele innych dat: zaraz po 9 maja 1945 roku, potem inna pani powiedziała, że 1 listopada 1946, jeszcze inna, że 1 stycznia 1947. Znowu inna — że natychmiast po wyborach w Polsce, to jest 19 stycznia 1947. Marzec 1947, maj, czerwiec, sierpień — wszystko to były daty „pewne”. Potem pewnego dnia mój stary przyjaciel, profesor gimnazjalny, zajął się tym, że „jak tylko Mikołajczyk odejdzie do Waszyngtonu”, Biedak (profesor, a nie Mikołajczyk) musiał widocznie też się ulotnić, bo już go nie spotykam i nie mogłem zainkasować wygranej.

Po tym incydencie przestałem notować daty, co czyniłem dawniej systematycznie, aby później znając się nad „prorokami”. Po prostu sprzykrzyło mi się i co gorsze — przestało być zabawne, zaczęło być nagle czajnie nudne.

I można by było przejść nad tymi „prorokami” do porządku dziennego, gdyby nie to z jednej strony, że dowodzą jakiegoś zamienia umysłu, z drugiej zaś — wielu prostym ludziom, spragnionym tylko spokoju, nie, twórczej pracy, zatrąwają spokój. Tylko dlatego wario parę słów poświęcić owym „przepowiedniom” wojennym.

Jeśli o tych „przepowiedniach” mamy wyrobione zdanie, to nie znaczy to bynajmniej, abyśmy sądzili, że na świecie nie ma sił, które nie mają moralnego wstrętu do wojny. Widać, że imperialiści wielokrotnie już wtrącali ludzkość w odmyt wojenne, gdy dogadzało ich celom.

Ale dzisiaj nie stać ich na wojnę przeciwko Związkom Radzieckim i krajom demokracji ludowej. Czas się zmienił. Powszechnie wiadoma jest potęga przemysłowa oraz militarna Związku Radzieckiego, powszechnie wiadoma jest rosnąca z każdym dniem potęga przemysłowa krajów demokracji ludowej. Nawet prawicowi publicyści na zachodzie podkreślają, że w razie próby sił przeważyłaby po stronie Związku Radzieckiego. Elba leży w Europie, a nie za Atlantykiem.

Pęskwienie sojusznika w postaci zgnitego reżimu Franco dowodzi, jak dalece zdają sobie sprawę w tzw. zachodnich krajach z własnej słabości.

Potężnym czynnikiem, przeszkadzającym w wywołaniu wojny, jest gorąca chęć pokoju, jaka ożywia miliony mas ludowe Francji, Włoch, a nawet Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Trudno zaiste poprowadzić do nowej wojny naród francuski, który tak dzielnie walczył dzisiaj z rodzimą reakcją. Niepodobna poprowadzić do wojny narodu włoskiego, który w ogromnej swej części popiera Togliattiego. Jakoś nie widzimy żołnierzy „bloku zachodniego”.

Ale najważniejszym, najpotężniejszym czynnikiem, krzyżującym rolę na podlegających wojennych, jest wytrwała, konstruktywna, czysto pokojowa polityka Związku Radzieckiego. Na zachodzie krzyczą o wojnie, o bombach atomowych — minister Wyszyński, podkreślając, że monopol na bombę atomową są złudzeniem, proponuje natychmiastowe porozumienie dla zniszczenia całego zapasu bomb atomowych i zakazania produkcji nowych. Na zachodzie prasa wrzeszczy o niebezpieczeństwie wojny — ZSRR demobilizuje szereg robotników, a minister Wyszyński proponuje natychmiastową redukcję zbrojeń o jedną trzecią. Na zachodzie grożą i straszą — Związek Radziecki spokojnie odbudowuje gigantyczny przemysł nad Niemcem.

Któż może tego wszystkiego nie dostrzegać? Tylko ślepi, albo ci, którym zależy na mąceniu wody, aby w niej łowić złote rybki zysku, kosztem otumanionych, latwowernych i bejaźliwych

(WIK.)

Aktyw PPS wojew. pomorskiego oczyszcza swe szeregi partyjne

W Bydgoszczy obradowała konferencja aktyw PPS z udziałem ponad 300 aktywistów z terenu całego województwa. Konferencję przewodniczył przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS, tow. Zygmunt Rombalski.

W czasie obrad referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych, wygłosił członek rady naczelnej PPS, tow. Żukowski. Sekretarz CKW PPS, tow. Baranowski, w obszernym referacie przedstawił zadania partii w świetle ostatnich uchwał rady naczelnej PPS.

W wyniku obrad zgromadzeni na konferencji aktywiści PPS woj. pomorskiego, uchwalił rezolucję, w której całkowicie solidaryzują się z teząmi politycznymi, zawartymi w ostatnich uchwałach rady naczelnej PPS z 22 września br. oraz w deklaracji CKW PPS z 17 września br.

Konferencja stwierdza, iż poster na drodze do socjalizmu w Polsce, odbywać się może jedynie w oparciu o doświadczenie budownictwa socjalistycznego Związku Radzieckiego i uznaje kierowniczą rolę WKP (b) w walce

W trosce o czystość szeregów partyjnych Uchwały plenum KW PPR w Krakowie

W Krakowie obradowało Plenum Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, na którym po wysłuchaniu referatu I sekretarza KW PPR tow. Stanisława Łapota i obszerniej dyskusji nad zadaniami, stojącymi przed organizacją partyjną w woj. krakowskim, uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Plenum Komitetu Wojewódzkiego Partii postanawia wyrazić całkowitą solidarność z uchwałami sierpniowego Plenum KC PPR, które obnażyły istnienie w Partii odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego.

Czołowym obowiązkiem naszych kierownictw partyjnych w terenie w obecnym etapie — jest dalsze krytyczne naświetlenie naszej dotychczasowej praktyki, ujawnienie w niej wszystkich przejawów prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia i stanowcze ich przezwyciężenie.

Z całą konsekwencją realizować w terenie uchwałę KC PPR o oczyszczeniu

Partii z elementów klasowo obcych i przypadkowych. Usuwać z Partii zamaskowanych wrogów, nacjonalistów, dywersantów, złodziei grosza publicznego, spekulantów, szabrowników, wyzyskiwaczy wiejskich, właścicieli przedsiębiorstw i większych warsztatów rzemieślniczych oraz osoby, utrzymujące się z niewiadomych źródeł, karierowiczów i pijaków, ludzi świadomie łamiących dyscyplinę partyjną.

Umocniać w całej naszej Partii i wśród mas bezpartyjnych świadomość wielkiej, przodującej roli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Wschodniowłosej Partii Komunistycznej (Bolszewików) w walce o wyzwolenie klasy robotniczej.

Energicznie zająć się popularyzacją w naszej organizacji wojewódzkiej rewolucyjnej teorii proletariatu — marksizmu — leninizmu. Szeroko udostępnić masom partyjnym krótki kurs historii WKP (b), stanowiący skarbnicę

rewolucyjnych doświadczeń klasy robotniczej Związku Radzieckiego.

Zerwać ze złym stylem pracy, polegającym na braku kolegiałości. Zerwać z tolerowaniem nierobstwa wielu członków Partii, żądać od nich czynnego udziału w działalności całej organizacji, wzmocnienia dyscypliny i karności. Wysuwać najofiarniejszych towarzyszy spośród robotników, biednych i średnich chłopów na kierowniczą robotę w aparacie partyjnym, państwowym i gospodarczym. Wzmocnić opiekę nad rosnącymi młodymi kadrami.

Śmiało atakować pozycje wsteczniaków i reakcjonistów na odcinku kultury i oświaty. Wzmocnić opiekę Partii nad towarzyszami, pracującymi w szkolnictwie. Demaskować wrogów błędnych i średniornolnych chłopów na krakowskiej wsi, prowadzić ich do walki z wyzyskiwaczami wiejskimi, umacniać sojusz robotników i chłopów.

Wzmocnić jedność ideologiczną obu organizacji robotniczych na bazie ostrej walki z prawicą w PPS. Skupić się jeszcze bardziej wokół marksizmu — leninizmu Komitetu Centralnego Partii, który dopomógł nam w przezwyciężeniu naszych własnych błędów i znalezieniu prawidłowej drogi, wiodącej nas do zwycięstwa ustroju socjalistycznego w Polsce.

Niemcy będą płacić za „most powietrzny”

BERLIN, 9.10. (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że Rada Administracyjna Bizonii opracowała projekt „pomocy finansowej” dla zachodnich sektorów Berlina, który ma przynieść 18 mil. marek zachodnim mieszkańcom przez obciążenie ludności szeregiem dodatkowych nielegalnych podatków. W kołach finansowych Bizonii mówią się otwarcie, że olbrzymia ta, na stosunki niemieckie, suma jest potrzebna dla pokrycia kosztów oświatowego „mostu powietrznego” ze szref zachodnich do Berlina.

BERLIN, 9.10. (PAP). Komendanci sektorów zachodnich Berlina, szukając przed zimą wyjścia z trudności

w jakie wtrącił ludność zachodnich dzielnic miasta, postanowili przeprowadzić masowy wyrąb drzew na ulicach Berlina, w ogrodach miejskich i w berlińskim Grönwaldzie, który już i tak został poważnie przetrzebiony przez Anglików. Nie wierząc w możliwość dostarczenia opału drogą lotniczą, komendanci amerykański, brytyjski i francuski opracowali plan, przewidujący wyrąb 350 tys. metrów drzewa w czasie od 1 października do 31 stycznia. Na ulicach i w alejach wyrąbane ma być co drugie drzewo, a w dzielnicach podmiejskich, należących do zachodniego Berlina drzewostan ulegnie zniszczeniu w dwóch trzecich.

NENNI PROTESTUJE przeciwko wciąganiu Włoch do bloku zachodniego

RZYM, 9.10. (PAP). Przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej Pietro Nenni, złożył wniosek na komisji zagranicznej parlamentu włoskiego, domagający się od min. Sforzy wyjaśnienia w związku z jego ostatnim przemówieniem w sprawie polityki zagranicznej Włoch.

Przemówienie to dotyczyło zagadnień olbrzymiej wagi, gdyż zdradzało zamierzenia rządu włączenia Włoch w ramy tzw. bloku zachodniego. M. in. Nenni podniósł sprawę memorandum, przesłanego przez min. Sforzę do ministerstwa spraw zagranicznych Francji, w którym włoski minister oświadczył, iż Włochy przyłączają się do paktu pięciu państw, zawartego w Brukseli.

Komisja zagraniczna była zmuszona wyznaczyć specjalne posiedzenie, na którym min. Sforza będzie miał obojętne odpowiedzieć na zarzuty, podniesione przez Nenni'ego.

BLUM W ROLI KOMIWOJAZERA IMPERIALIZMU

RZYM, 9.10. (PAP). Na temat pobytu Bluma we Włoszech, „Unita” stwierdza, że przybył on do Rzymu, by wywrzeć presję na pośrednictwem Saragata na rząd włoski celem wciągnięcia

„Denazyfikacja” w Bizonii Morderca Thaelmanna będzie zwolniony

WIEDEŃ, 9.10. (PAP). — Dziennik „Der Abend” opublikował sensacyjny dokument, odsłaniający okoliczności w jakich zginął przywódca komunistów niemieckich Thaelmann oraz przywódca socjalistów niemieckich Breitscheid. Jak wynika z tego dokumentu, Thaelmann i Breitscheid zostali zamordowani w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie przez sturmbannführera SS Hermana Kallera. Kaiser przebywa obecnie w więzieniu w Offenburgu, w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i ma zostać w najbliższym czasie zwolniony.

Dziennikarze polscy wzywają do walki z podżegaczami wojennymi Rezolucja Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP w czasie obrad we Wrocławiu uchwalił rezolucję następującej treści:

„Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP wita uchwały Plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS, które uświadcza niebezpieczeństwo odchylenia w kierownictwie polskiego ruchu robotniczego, zabezpieczyły dalszy rozwój demokracji ludowej na drodze do pełnej realizacji socjalizmu, do całkowitego zniszczenia wyzysku człowieka przez człowieka, do dobrobytu i szczęścia narodu.

Dziennikarze polscy stwierdzają, iż odchylenie to znalazło swój wyraz w lamach prasy polskiej, m. in. w pomówieniu demokracji ludowej jako ostatecznego celu naszej drogi, a nie jako etapu przejściowego na drodze do socjalizmu oraz w niedostatecznym zrozumieniu międzynarodowego charakteru obozu postępu.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP wzywa pracowników prasy do pełnego przezwyciężenia w swej pracy i postawie ideowej wszelkich pozostałości tych błędów i fałszywych teorii.

Dziennikarze polscy, związani z całą pracą i dążąc do całym ludem pracującym widzą w bliskim już połączeniu PPR i PPS, w wyniku którego powstanie ideologicznie i organizacyjnie Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej — najlenszą gwarancję niepowstrzymanego postępu społecznego, zabezpieczenie suwerenności gospodarczej i politycznej kraju w oparciu o przyjaźń i współpracę z czołową siłą postępu — ze Związkiem Radzieckim oraz krajami demokracji ludowej.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP z radością wita powrót Prezydenta Bieruta do czynnej pracy w kierownictwie PPR, widząc w tym symbol przodownictwa roli klasy pracującej, prowadzącej naród polski drogą demokracji ludowej do socjalizmu.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP stwierdza, że wydobycie pewnej części ludności wiejskiej z cofania i ośmiesz, w której utrzymują się reakcyjne elementy kleru, wespół z bogaczami i spekulantami wiejskimi, jest jednym z najpilniejszych zadań, stojących przed prasą.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP jak najostrejszą potępia kampanię oszczerstw i insynuacji przeciw krajom demokracji ludowej, przeciw Związkowi Radzieckiemu prowadzoną już od dawna przez koła imperialistyczne na Zachodzie przy pomocy prasy, radia i kina.

Uprawiając politykę rozbijania Niemiec, wbrew uchwałom międzynarodowym, imperializm amerykański odbudowuje militarystkę niemiecką w zachodnich strefach okupacyjnych i toleruje polakożercze wystąpienia, skierowane przeciwko naszym granicom zachodnim i bezpieczeństwu Państwa Polskiego.

Zarząd Główny przypomina, że kampania oszczerstw i propaganda wojen-

O rozbrojenie i kontrolę energii atomowej toczy się walka na sesji ONZ

(Dokończenie ze str. 1ej)

Delegat innych państw, m. in. delegat Chin i delegat Francji przyznali również, że „brakiem rezolucji kanadyjskiej jest to, że nie mówią wyraźnie o zabazie broni atomowej”.

O godz. 18 przewodniczący odczytał dyskusję do dnia jutrzejszego, oświadczając przed zamknięciem obrad, że dziś jeszcze spotka się z delegatami: Kanady, Ameryki i Anglii w celu opracowania „pewnego dopełnienia” do rezolucji kanadyjskiej, która by uwzględniła uwagi szeregu delegacji.

Odnosi się w dalszym ciągu wrażenie, że Amerykanie postanowili pójść na ustępstwa swoim satelitom, nie zadowolonym z pozycji amerykańskiej w sprawie energii atomowej i wnieść pewne formalne poprawki do rezolucji kanadyjskiej, które umożliwiłyby im głosowanie na całość tej rezolucji, nazwanej dziś raz jeszcze przez Mallik „atomową balladą” na cześć amerykańskiego planu atomowego.

Na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia dyskutowano dziś wniosek meksykański o włączenie do porządku dziennego jeszcze jednego punktu, mianowicie

wniosek o opracowanie wezwania do wielkich mocarstw, aby wzmocniły siłowania, zmierzające do rozwiązania rozbieżności i ustalenia trwałego pokoju. Wniosek odesłano do Komisji Ogólnej.

MOSKWA, 9.10 (PAP). Agencja Tass w korespondencji z Paryża donosi, że szeroka opinia publiczna, która powstała z radością propozycję radziecką w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, oczekiwala z wielkim zainteresowaniem dyskusji nad tymi propozycjami.

Pod adresem sekretarza generalnego ONZ i delegacji ZSRR, wpłynęły liczne zbiorowe i indywidualne listy od ludności pracującej Francji i innych krajów, deklaruje poparcie propozycji radzieckich.

Minister Marshall

odleciał do Waszyngtonu

PARYŻ, 8.10 (PAP). — W piątek wieczorem minister spraw zagr. Stanów Zjednoczonych George Marshall udał się do Waszyngtonu. Minister Marshall odleciał samolotem prezydenta Trumana „Independence”.

Amerykanie sprzeciwiają się nacjonalizacji przemysłu w Anglii Wall Street zamierza przekształcić W. Brytanię w swoją kolonię

NOWY JORK, 9.10. (PAP). „Wall Street Journal” zamieścił artykuł, w którym ujawnia, że administrator planu Marshalla wyraził oficjalnie zdziwienie brytyjskiemu swemu stanowisku w sprawie planów nacjonalizacji przemysłu stalowego w Wielkiej Brytanii. Podczas wizyty Crippsa w Waszyngtonie, przedstawiciele rządu amerykańskiego zaznaczyli, że Wielka Brytania musi odłożyć na czas nieokreślony plan nacjonalizacji przemysłu stalowego.

LONDYN, 9.10. (PAP). Przedstawiciele związku zawodowego robotników budowlanych okręgu londyńskiego, liczącego ponad 50 tys. członków, powzięli rezolucję protestującą przeciwko utworzeniu anglo-amerykańskiej komisji w sprawach produkcji przemysłu Wielkiej Brytanii.

Rezolucja robotników budowlanych stwierdza, że jest to ingerencja amerykańskiego wielkiego kapitału, próbującego poddać swojej bezpośredniej kontroli przemysł brytyjski. Rezolucja domaga się od egzekutywy związku jak najenergiczniejszego przeciwdziałania się infiltracji amerykańskiej w życie ekonomiczne Anglii.

KONSERWATYŚCI BRYTYJSY PRZECIWKO INGERENCJI USA LONDYN, 9.10. (PAP). Na kongre-

konserwatystów angielskich, odbywającym się w Londynie, doszło do ostrych wystąpień przeciwko tzw. Unii Zachodniej oraz przeciwko zależności Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych. Delegaci kongresu uzgodnili swe stanowisko, że „solidarność gospodarcza Imperium Brytyjskiego, winna mieć pierwszeństwo przed interesami gospodarczymi Unii Zachodniej”. W rezolucji, uchwalonej w tej sprawie pod kreślą się, że rozwój gospodarczy Unii Zachodniej przeprowadzony kosztem „wzrostu handlowych Imperium Brytyjskiego i kosztom przywilejów imperialnych, oznaczałby wyrok śmierci na Wielką Brytanię”.

Wielu delegatów wystąpiło z ostrą krytyką zależności Wielkiej Brytanii od Ameryki, ostrzegając, że Wielka Brytania stała się krajem „protektora tu amerykańskiego” i jest coraz bardziej uzależniona od interesów ekonomicznych Ameryki.

Uchwalono również jednogłośnie rezolucję, domagającą się anulowania traktatu handlowego w Genewie oraz nienatychliwego Karty Hawańskiej, jeśli się okaże, że traktaty te ograniczają przywileje imperialne Wielkiej Brytanii.

Obecni na kongresie obserwatorzy amerykańscy z rozgoryczeniem podkre-

ślali akcenty antyamerykańskie, które wykazyują, iż istnieje różnica opinii pomiędzy dołowymi członkami partii konserwatywnej, a ich przywódcami w sprawie polityki zagranicznej. Skonsternowana prasa konserwatywna oraz labourystowska wstydliwe przemlewały w swych komentarzach wyniki debaty na kongresie w Londynie. Jedynie „Daily Express” pisał o żądaniach kongresu anulowania paktu genewskiego i Karty Hawańskiej podkreśla, że pakt ten są częścią zapłaty za dolarową pożyczkę amerykańską, którą konserwatyści sami w swoim czasie poparli.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W BELWEDERZE

Prezydent R. P. przyjął w Belwederze na audiencji sprawozdawcę ambasadora R. P. w Londynie, ob. Jerzego Michałowskiego.

PRZED ŚWIĘTEM

Republiki Czechosłowackiej

PRAGA, 9.10. (PAP). W całej Czechosłowacji czynione są obecnie wielkie przygotowania do uroczystości związanych z 30-rocznicą istnienia Republiki, jakie odbędą się w dniu 28 października. Przygotowania te przebiegają pod znakiem wyjątkowej pracy w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników w realizacji 2-letniego planu budowy państwa.

Przedsiębiorstwa, które wykonają plan do 28.10 wpisane będą do specjalnej księgi pamiątkowej, jaka wręczona zostanie prezydentowi państwa. Ponadto szereg zakładów przemysłowych i wielu robotników odznaczonych zostanie za najlepsze wyniki pracy, wykonanej w ramach dwuletniego planu.

Wspólne szkolenie partyjne PPR i PPS

W niedziele 10 bm. odbędzie się w Łodzi otwarcie ogólnie — krajowego kursu aktywu PPS i PPR. Kurs prowadzony będzie w gmachu centralnej szkoły PPR.

Architekci radzieccy w Nieborowie

W znanym muzeum w Nieborowie, gościła czterookobowa wycieczka architektów radzieckich. Gościom towarzyszyli: min. odbudowy — Kaczorowski, wiceminister kultury i sztuki — Sokorski, ambasador ZSRR w Warszawie — Lebediew oraz wicewojewoda łódzki — Kucner.

Goście zwiedzili pałac nieborowski i jego muzeum, wyrażając podziw dla miejscowej ludności, dzięki której uratowano od barbarzyństwa hitlerowskiego wiele bezcennych dzieł sztuki.

Obrady plenum Zarz. Głównego ZNP

W auli Uniwersytetu Wrocławskiego, rozpoczęło obrady rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Nauki i Kultury Polskiego. W obradach odczytał członków Zarz. Głównego i kierowników wydziałów Zarządów Okręgowych, uczestniczył wiceminister oświaty tow. prof. Henryk Jabłoński i przedstawicielka czechosłowackiego Związku Nauczycieli Miłada Cervena. Zasadniczym tematem w pierwszym dniu obrad były zagadnienia programowe ZNP.

Ksiądz prefekt deprawował swoich wychowanków Przed procesem ks. Klenowskiego

Prokuratura Sądu Okręgowego w Gliwicach, ukończyła dochodzenie przeciwko prefektowi i Państw. Gimnazjum i Liceum w Gliwicach, księdzu Jarosławowi Klenowskiemu, oskarżonemu o wykorzystywanie studentów przełożonego i nakłanianie uczniów, będących jego wychowankami, do poddawania się czynom niezgodnym z moralnością i dopuszczanie się takich czynów z uczniami, powierzonymi jego opiece. Wykorzystywali on w tym celu organizowane przez siebie wycieczki i letnie kolonie.

W realizowaniu swych zamiarów był Klenowski tak bezwzględny, że gdy jeden z uczniów wzbraniał się

przyjąć do niego do mieszkania, ksiądz wymógł na nim podczas spowiedzi słowo honoru, że go odwiedzi. Czyż swoich dopuszczał się ksiądz Klenowski w stosunku do uczniów w wieku od 15 — 17 lat, w jednym zaś wypadku jego ofiarą był chłopiec 14-letni.

Ponieważ postępowanie księdza Klenowskiego stało się głośne wśród uczniów i przybrało szerokie rozmiary, trzech z nich udało się z delegacją do biskupa w Opolu, w celu powiadomienia go o stwierdzonych faktach. Interwencja jednak nie odniosła żadnego skutku.

WACŁAW MORAWSKI

Z-ca kier. Wydz. Samorz.-Adm. KC PPR

APARAT ADMINISTRACYJNY POLSKI LUDOWEJ
MUSI SŁUŻYĆ INTERESOM PRACUJĄCYCH

Na majowej naradzie aktywa administracyjno-samorządowego PPR w dniu 19 września br. TOW. ZAMBROWSKI poddał krytyce dotychczasową działalność administracji i Rad Narodowych, wykazując, na czym polegały ich błędy, wskazał na źródła tych błędów, nakreślił linię wytyczną dla przezwyciężenia fałszywej, nieklasowej polityki terenowej administracji i Rad Narodowych.

Przebieg dyskusji na naradzie potwierdził całkowicie istnienie w naszym aparacie administracyjnym i Radach Narodowych rażących braków i niedomagań.

Aparat administracyjny Polski Ludowej, który organizował się, kształtował i umacniał w zaciętej walce klasowej, podlegał od chwili swego powstania i podlega nadal silnemu naciskowi całej polskiej reakcji. Nasz aparat administracyjny stanowił część ogólnego aparatu państwowego mas pracujących, jest jednym z instrumentów walczenia z wrogiem klasowym. Osta bieżnie działalność administracji, zwiek słowanie jej na boczne tory, odwracanie jej od potrzeb klasy pracującej stało się nowym i stanowią w dalszym ciągu jeden z głównych celów reakcji.

Różnymi środkami posługiwano się i posługuje wrogi klasowy: od oszczerstw i mordów skrytych do prób wekskowania się do aparatu administracyjnego, prób demoralizowania go i rozkładania od wewnątrz.

NA BŁĘDNYCH TORACH

Montowanie aparatu administracyjnego i dalsza jego rozbudowa w warunkach zaciętej walki klasowej, w sytuacji, gdy ten aparat pozostawał i pozostaje nadal pod silnym naciskiem elementów kapitalistycznych i drożno mieszczanskich, przy osłabionej czujności klasowej po zwycięstwie nad mikołajczykowską reakcją, nie mogło pozostać bez wpływu na kierunek działalności niektórych jego ogniw, zwłaszcza dotowych, musiało — czasami w dużym stopniu — zwęksławiać działalność niektórych ogniw administracji na błędne tory, opóźniać marsz do socjalizmu, powodować zbyt częste odrywanie się administracji od potrzeb klasy robotniczej i biednego chłopstwa, a tym samym, świadomie lub nieświadomie, służyć interesom elementów kapitalistycznych, spekulacyjnych zarówno w mieście, jak i na wsi.

Podobnie przedstawia się sytuacja i w Radach Narodowych, organizowanych jako narzędzie oddolnej kontroli w rękach klasy pracującej, przeznaczonych do czuwania nad utrzymaniem właściwego kierunku klasowego w działalności terenowej administracji i gospodarki.

Dyskusja na naradzie potwierdziła, że błędy, wady i niedociągnięcia naszego aparatu administracyjnego i Rad Narodowych polegają na zbyt częstym braku treści o klasie robotniczej, odrywaniu się od potrzeb klasy robotniczej i biednego chłopstwa, chwilowym stosunkiem do elementów kapitalistycznych, niekiedy przechodzeniem na płaszczyznę ugody z elementami kapitalistycznymi, spekulacjami, w nie jednokrotnym związaniu się z tymi elementami.

Dyskusja potwierdziła, że wynikiem odchyleń prawicowych w naszej administracji i Radach Narodowych było widoczne odwracanie się zbyt wielu ogniw aparatu administracyjnego i Rad Narodowych od bieżącej i zastraszającej walki klasowej.

Takie objawy w naszym aparacie

WROG KLASOWY PRZENIKA DO APARATU

Oderwanie się od potrzeb klasy robotniczej i biednego chłopstwa, brak wiary w olbrzymią energię twórczą robotników i biednych chłopów, doprowadzający w konsekwencji do odania potężnego narzędzia władzy ludowej w ręce — w najlepszym razie — elementów klasowo obcych, a na wsi w ręce wroga klasowego, bogaczy wiejskich ilustrują jeszcze zbyt często rady narodowe.

I tak: w gm. Samorze, pow. sandomierski, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej jest chłop posiadający 30 ha ziemi, radnymi są również bogaci chłopcy. Nikogo nie dziwi wobec tego że Gmina Rada Narodowa w Samorzu uchwalila, iż pomoc sąsiedzka na jej terenie jest nie potrzebna.

Gminna Rada Narodowa w Pacyni, pow. gostyński, złożona wyłącznie z bogatych chłopów, obniżyła bogatym chłopom podatek gruntowy o 70 — 90 proc., ale nie uczyniła tego w stosunku do chłopów biednych.

Gminna Rada Narodowa w Kosowie Łackim, pow. sokolowski, której przewodniczącym jest kupiec, zwolniła wszystkich kupców od opłat za korzystanie z targowiska.

Gminna Rada Narodowa w Nadarzynie, pow. grodziski, obłożyła pełnym podatkiem gruntowym najbiedniejszych chłopów, a zastraszowała ulgi w stosunku do bogaczy wiejskich. Przewodniczącym tej rady był peperowiec, chłop posiadający 47 ha gruntów.

A jak np. są powiązane z klasą robotniczą i biednym chłopstwem Powiatowe Rady Narodowe w wojew. kieleckim, gdzie na 237 radnych — peperowców jest zaledwie 26 robotników; albo Rady Narodowe miast: Radomia, Kielec, Częstochowa i Ostrowca, gdzie na 85 radnych — peperowców jest 67 pracowników umysłowych?

Szczytem chyba wadliwego składu rady narodowej jest Miejska Rada Narodowa w Warszawie, gdzie na 120 radnych jest 3 (dłównie trzech) robotników.

Wadliwy pod względem socjalnym

skład rad narodowych wykazywała działalność rad i prowadzi do takich szkodliwych absurdów, jak jednomyślna uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Nowogardzie, wojew. szczecińskiego, która przyznała członkom tejże rady, wielu kupcom i spekulantom, przechodzącym raz na miesiąc na posiedzenie rady, 10 m drzewa na rok bezpłatnie tytułem wynagrodzenia, a robotnikom pracującym w Zarządzie Miejskim taskami przydzieliła zaledwie 1 m drzewa.

WALKA KLASOWA WEWNĄTRZ APARATU

Dyskusja potwierdziła, że obecna sytuacja na terenie aparatu administracyjnego i rad narodowych wygląda w ten sposób że walka klasowa toczy się jeszcze często wewnątrz niektórych ogniw tego aparatu, wewnątrz poszczególnych, zwłaszcza dotowych, rad na rodowych. Dlatego zaleca się konieczność zmiany takiego stanu rzeczy szybko i radykalnie.

Oczyszczenie i oczyszczenie aparatu administracyjnego i rad narodowych z elementów wrogich, obcych klasowo, zdeklarowanych i oportunistycznych oraz wprowadzenie na ich miejsce robotników, biednych chłopów i w ogóle ludzi, związanych ściśle z klasą robotniczą i z masami biednych średnioludnych chłopów — jest palącym zagadnieniem i jako takie musi być szybko rozwiązane.

Cały aparat administracyjny, wszystkie jego ogniw powinny stać się w rękach klasy robotniczej i biednego chłopstwa potężnym narzędziem w walce klasowej, powinny bezwzględnie realizować interesy klasy robotniczej w mieście, oraz biednego i średniochłopskiego na wsi.

Rady Narodowe, które nie stały się dotychczas instrumentem walki klasowej, powinny być jak najszybciej odnowione i radykalnie oczyszczone z elementów wrogich, zdeklarowanych, oportunistycznych, stojących na usługach wyzyskiwaczy i spekulantów. Aparat administracyjny Polski Ludowej, wszystkie jego ogniw oraz wszystkie rady narodowe muszą walczyć się w pełni i bez reszty w toczącą się i zastraszającą walkę klasową.

546 milionów złotych
WPLACONO NA WSPÓLNY DOM

Stan zbiorczy na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej przedstawiał się na dzień 30 września sumą 546.113.878 złotych. Na sumę tę złożyły się wpłaty członków obu partii, kwitowanych cegiełkami (421.594.057 zł.), zbiórka 1-majowa (33.234.924 zł.) i wpłaty instytucji (91.283.897 zł.).

Wpłaty poszczególnych województw:

	Suma wplacona	Różnica % w stos. do idealnej stopy %
1) woj. śląsko-dąbrowskie	79.753.121 zł.	+ 14,2%
2) Warszawa m.	53.747.923 zł.	+ 9,6%
3) woj. poznańskie	37.837.585 zł.	+ 8,1%
4) woj. szczecińskie	31.583.879 zł.	+ 7,3%
5) woj. krakowskie	25.920.776 zł.	+ 3,1%
6) woj. rzeszowskie	9.512.635 zł.	+ 4,2%
7) woj. lubelskie	10.595.611 zł.	+ 3,8%
8) woj. łódzkie	15.347.782 zł.	+ 3,7%
9) woj. gdańskie	19.336.267 zł.	+ 2,2%
10) woj. olsztyńskie	9.887.332 zł.	+ 2,2%
11) woj. wrocławskie	49.684.616 zł.	—
12) woj. bydgoskie	26.590.041 zł.	— 2,9%
13) woj. kieleckie	11.568.442 zł.	— 0,1%
14) woj. warszawskie	13.690.890 zł.	— 2,9%
15) woj. białostockie	5.813.585 zł.	— 3%
16) Łódź m.	20.723.572 zł.	— 4,5%

Jak z powyższej tabelki wynika, w akcji płać przoduje nadal woj. śląsko-dąbrowskie, Warszawa m., woj. poznańskie i ostatnio wysunęło się również na czołową pozycję woj. szczecińskie. Daje się zauważyć wybitne podniesienie wplatu w województwach o charakterze rolniczym, jak woj. krakowskie, rzeszowskie, lubelskie i łódzkie.

Zw. Zaw. Prac. Sam. i Terytorialnych — 750.202 zł.
Zarządu Głównego Prac. Bankowych — 100.000 zł.
Związku Rybaków Morskich w Gdyni — 100.000 zł.
Pracowników Ambasady RP w Pradze Czeskiej — 264.526 zł.
Pracowników Konsulatu Gen. RP w Nowym Jorku — 91.251 zł.
Pracowników Konsulatu Gen. RP w Ankarze — 18.894 zł.
Personelu Ambasady w Rzymie — 9.648 zł.

Wychowawcy młodzieży polskiej kształcącej się w szkołach przemysłowych w Jugosławii na znak solidarności z klasą robotniczą w kraju zadeklarowali i przekazali na Fundusz Budowy Domu 21.000 złotych. Uczniowie Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach należący do Związku Młodzieży Polskiej, ochotniczo przepracowali jedną dniówkę i dochód z niej przeznaczyli częściowo na Budowę Wspólnego Domu (14.920 zł.), częściowo zaś na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego (44.500 zł.).

W WALCE O BYT I O POKÓJ

(Korespondencja własna z Paryża)

Potężna fala strajków, jaka ogarnęła Francję, przypomina swoim nasileniem pamiętne dni październikowe zeszłego roku.

Metallownicy, pracownicy gazowni i elektrowni, portów, drukarzy i szefarzy, urzędnicy i robotnicy budowlani, a wreszcie kolejarze i górnicy, przystępują kolejno do olbrzymiego ruchu, który rośnie z każdym dniem.

Czym tłumaczy się ten nasrój jednomyślności, który po roku rzuca na nowo w wir walki setki tysięcy pracowników wszelkich kategorii?

„DOBRODZIEŃSTWA”

POMOCY MARSHALLOWSKIEJ

Powód jest prosty: od grudnia zeszłego roku poziom życia mas pracujących jest spychany coraz szybciej

i brutalnie do granic niedostatku i głodu. Ceny hurtowe wzrosły od tego czasu o 47 proc., a ceny detaliczne o 36 proc., podczas gdy płace robotnicze były zablokowane. Przyznaje ostatnio przez rząd Queuille fluzoryczny zwyczaj płac robotniczych o 15%, obliczonej na zneutralizowanie najmniejszego uśrednionego wzrostu cen towarów — towarzyszyły z góry przy gotowaniu serla dekretów o zwyczajach, co nie tylko uniemożliwiało pozostawanie, ale zmniejszało jeszcze bardziej realną wartość płacy robotniczej.

Podstawowa cena węgla, decydująca o cenie wszystkich artykułów przemysłowych, wzrosła o 22 proc.; elektryczności o 15 proc., gazu o 25 proc., komunikacji miejskiej w Paryżu o 100 proc. Czy wspomnieć jeszcze o zwyczajach cen chleba o 30% i nieustannej zwyczajach innych artykułów żywnościowych?

FRANCUZI NIE CHCĄ BYĆ MIĘSIEM ARMATNIM

Nie więc dziwnego, że francuska klasa robotnicza przezwyciężyła zorganizowany pod kierownictwem agentów amerykańskich w rodzaju ośławonego Irvinga Browna i przy czynnym współudziale... rządu, a dokonany przez lamistralków spod znaku Force Ouvriere rozłam, dźwignęła się zjednoczona i jednomyślna do potężnego oporu w walce o zapewnienie godziwego bytu swoim rodzinom.

Ale francuska klasa robotnicza zda je sobie sprawę, że polityka Amerykanów i ich popleczników, która dzisiaj przynosi ludowi francuskiemu wyzysk i niedzę, jutro przyniesie może masakrę i niewolę, jeżeli potężna woja milionowych mas nie sparaliżuje zbędnych zamysłów amerykańskich imperialistów, usiłujących pchnąć świat do nowej wojny światowej i zmienił Francję w wielkie pobojowisko.

Setki tysięcy strajkujących robotników francuskich dobrze wie o tym, iż walczą z artem o pokój międzynarodowy, o niepodległość Francji, o triumf postępu.

Wie o tym i przeciwna strona. Agencja amerykańska INS donosiła, że Marshall i Dulles odbyli rozmowę z francuskimi czynnikami rządowymi, w której wyrażili głębokie niezadowolenie ze strajku, zagrożony rządowi francuskiemu cofnięciem kredytów, jeżeli ruch nie zostanie „opanowany”. Wiadomość ta została oczywiście zdemantowana, ale nie ma dymu bez ognia.

KRACH STRATEGII AMERYKAŃSKIEJ

Doskonale rozumiejący niepokój amerykańskiego sekretarza stanu, który jest również generałem. Ale to, co niepokoi strategię amerykańską, nie peinia nadziej i radością serca ludzi milijonów pokój. 24 września 2-godzinny strajk ostrzegawczy objął na terenie całej Francji 95 procent wszystkich urzędników, 95 proc. metalowców i 97 procent kowali. 23 września zastrajkowali kolarze i Lorrainot i w Paryżu, 22-go w Calais, 3 października w Cannes, obecnie strajkują w Calais; 30 września zastrajkowali na terenie całej Francji pracownicy gazu i elektryczności — 150 tys. ludzi, a 4 października — 200 tysięcy pracowników użyteczności publicznej.

Trudno planować ruch obcych

wojsk w kraju, w którym nie wiadomo gdzie i kiedy, nagle stanie pociąg, zwłaszcza gdy w grę wchodzi porty. Trudno liczyć na źródła energii tam, gdzie elektrownia zależy bardziej od woli związków zawodowych, niż od generałów amerykańskich, a oto strajk 320 tys. górników, który paraliżuje armaturę przemysłową kraju, i to wówczas, kiedy plomienie tego strajku ogarniają całą północną Francję, kiedy także strajkują kolejarze i robotnicy portów odmawiają wyładowania amerykańskiego sprzętu wojennego. Na drugim krańcu kraju robotnicy portów — w imię solidarności ze strajkującymi robotnikami Oranu — przestają ładować i wyładowywać towar przybyły lub przeznaczony dla Algeru.

Strategia amerykańska dostarcza nie bez uczucia zawodu, że ich obraz o Francji jako doświadczalnym króliku dla nowej broni i rezerwuare mięsa armatniego, mało ma wspólnego z rzeczywistością i że wojna narzucona Francji mogłaby się łatwo przekształcić na wojnę z ludem francuskim. Tak jest! Walka francuskiej klasy robotniczej o ludzkie warunki egzystencji jest zarazem wojną przeciw wojnie, jest wojną w obronie pokoju. A walka właśnie nadaje wagę słowom ogłoszonego ostatnio manifestu Francuskiej Partii Komunistycznej:

„Lud francuski nie będzie prosił nigdy wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu”.

O RZĄD ZJEDNOCZENIA DEMOKRATYCZNEGO

Tak jest, pośród setek tysięcy robotników ogarniętych walką, znajdują się również francuscy komuniści, najbardziej ofiarni i nieustraszeni synowie ludu, najlepsi przywódcy, działacze i bojownicy. Zdawać sobie z tego sprawę poczynają niektórzy politycy reakcji francuskiej i hasło rządu zjednoczenia narodowego, rzucone przez Francuską Partię Komunistyczną, znajduje coraz częściej odzwierciedlenie w zamkniętych naradach partyjnych większości rządowej.

Tak jest, broń, wymierzona w pierś Francji i w pokój świata, pochwylił by komuniści francuscy i odwrócił przeciw zbrodniarstwu wojennym.

Zdawać sobie z tego sprawę poczynają amerykańscy generałowie i bankierzy, rozumieć to poczynają cały świat, którego przedstawiciele przyglądają się widowisku z paryskiego Pałacu Chaillet, gdzie obraduje Organizacja Narodów Zjednoczonych. Podczas gdy toczą się kalkulacje generałów i bankierów, ciężar broni proletariatu francuskiego przeważa zale pokój.

M. BROWIŃSKI

KRYZYS IDEOLOGICZNY
W SPÓŁDZIELCZOŚCI ZACHODNIEJ

Wzrost z prezesem Centralnego Zw. Spółdzielczego tow. E. OCHABEM

„XVII Kongres MZS w Pradze, po raz pierwszy w dziejach tego Związku, założonego w 1895 roku był terenem ostrej walki politycznej, ostrzegostarcia się dwu światonogładów” — powiedział po powrocie do Warszawy, przewodniczący delegacji polskiej, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego, poseł Edward Ochab — w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP.

— Na Międzynarodowym Kongresie Spółdzielczym w Pradze — jak pisał w wystąpieniu — staroświeckie koncepcje integralnych spółdzielców, połączone z próbami przemianowania poglądów marshallowskich, a więc imperialistycznych. Koncepcje te spotkały się z należytą odprawą i kontrowersyjną spółdzielczą ludową — powiedział poseł Ochab.

— JAKI BYŁ STOSUNEK MIĘDZY OBOZEM SPÓŁDZIELCZYM?

— Nigdy jeszcze spółdzielczość ludowa, oparta o podstawy materialno-ekonomiczne nie była tak silnie reprezentowana, jak w Pradze. W zapadłych politycznych skupiskach 40 — 45 proc. głosów delegatów. Nie były to tylko głosy delegacji radzieckiej oraz spółdzielców państw dawno-rosyjskiej ludowej. Mieliśmy po naszej stronie część delegatów Związku, a przede wszystkim — Włoch.

— JAKIE STANOWISKO ZAJMOWAŁO KIEROWNICTWO DOTYCHCZASOWYCH ORGANÓW NACZELNYCH ZWIĄZKU?

— Większość tego kierownictwa, postępującym swym wypaczała istotną wolę milionowych mas społ-

działców i krepowała możność swobodnego wypowiedzenia się delegatów. Łamane były podstawowe zasady demokracji, a w pewnych wypadkach i dobre obyczaje, zasłaniające się czysto formalnymi pretekstami, nie dopuszczano na Kongres delegatów węgierskich, co osłabiło też spółdzielczość ludową, ale osłabiło również autorytet MZS.

Podczas dyskusji ujęto celowo mówców lewicowych. Delegacja polska zgłosiła 13 mówców, dano zaś sto tylko trzem. Spośród angielskich działaczy spółdzielczych — komunistów i lewicowych labourzystów przemawiać mógł tylko jeden. Delegacji bułgarskiej i rumuńskiej w ogóle nie udzielono głosu.

— W wyborach do Egzekutywy mówił dalej poseł Ochab — ujęto, no kandydaturę Polski, stojącej na wrzecim miejscu w świecie pod względem siły ruchu spółdzielczego. Jednocześnie marshallowska większość przeprowadziła wybór 3-ech Anglików, podczas gdy regulaminowo do puszczałny jest wybór tylko 2-ech przedstawicieli jednego kraju.

— PRZED WYJAZDEM NA KONGRES, DELEGACJA POLSKA SPÓDZIELCZAŁA SIĘ ZWIĘKSZENIA UDZIAŁU KRAJÓW SO-

CJALIZMU I DEMOKRACJI LUDOWEJ WE WŁADZACH MIĘDZYNARODOWYCH, CZY TE OCHOWIANIA OKAZAŁY SIĘ SŁUSZNE?

— Tak. Pod tym względem posunęliśmy się o krok naprzód. W Komitecie Centralnym Związku, liczącym obecnie 93 członków, kraje socjalizmu i demokracji ludowej mają 25 członków (w tym — 10 z ZSRR i 8 z Polski), a ponadto w skład K. C. wchodzi 4-ech komunistycznych przedstawicieli spółdzielczości włoskiej i kilku innych działaczy lewicowych. Podobnie w Egzekutywie Związku, gdzie na 11 członków był dotąd jeden przedstawiciel ZSRR, obecnie, przy 14 członkach, udział naszych krajów się powiększył, choć wciąż nie jest jeszcze zadowalający: wiceprzewodniczącym jest Chochłow (ZSRR), członkami zaś — Sidorew (ZSRR) i Zmrhal (Czechosłowacja). Włochy są reprezentowane przez działacza komunistycznego Cerettili. Przecież na 95 milionów zrzeszonych spółdzielców (cyfra oficjalnie podana na Kongresie), większość przypada na kraje socjalizmu i demokracji ludowej, które ponadto znajdują oparcie wśród znacznej części spółdzielców robotników w krajach marshallowskich.

— CZY DELEGACJA SPÓŁDZIELCÓW POLSKICH NAWIAZAŁA BLIŻSZE KONTAKTY ZE SPÓŁDZIELCAMI INNYCH KRAJÓW?

— Pragnęłbym tu podkreślić za-

ługi czeskich gospodarzy — oświadczył poseł Ochab, — którzy przez do skonałą organizację Kongresu i stworzenie atmosfery serdecznej, słowiańskiej gościnności — niezmierznie ułatwili nawiązywanie kontaktów ze spółdzielcami innych krajów. W braterskiej atmosferze rozwijała się na Kongresie nasza współpraca z delegacją radziecką, doskonale przygotowaną i skupiającą na sobie uwagę całego Kongresu.

Z rozmów „kulurowych” mogliśmy stwierdzić duże zainteresowanie szeregu delegacji krajów kapitalistycznych — rozwojem polskiej spółdzielczości. Wiele spółdzielców wyrażało chęć przyjazdu do naszego kraju. Przybyła już do Polski delegacja spółdzielców włoskich, gościmy również jednego z delegatów duńskich i jedną z delegatów angielskich. Pragniemy za poznac z naszym dorobkiem spółdzielców krajów kapitalistycznych — drogą bezpośrednich kontaktów i przesyłania materiałów informacyjnych.

— Nasza delegacja ocenia Kongres — mówi na zakończenie poseł Ochab — jako ważny etap w walce o zwycięstwo spółdzielczości ludowej, w obronie pokoju, w obronie jednolitego uchu spółdzielczego i łączności z międzynarodowym ruchem robotniczym. Co znalazło wyraz w zatwierdzeniu umowy o współpracy ze Światową Federacją Związków Zawodo-

ZWIĄZEK RADZIECKI WALCZY O POKÓJ

Wiceminister Wyszyński na Komisji Politycznej ONZ piętnuje podżegaczy wojennych i wysuwa konkretne propozycje rozbrojeniowe

PARYŻ, 8.10 (PAP). — Na Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia wygłosił wiceminister WYSZYŃSKI przemówienie, które zostało wysłuchane z ogromnym zainteresowaniem. Wiceminister WYSZYŃSKI oświadczył:

Rząd radziecki, przedstawiając propozycje w sprawie redukcji zbrojeń oraz sił zbrojnych wielkich mocarstw, kontynuuje swą stałą politykę walki przeciwko próbom rozbicia współpracy międzynarodowej walki o realizację demokratycznych zasad świata powojennego, o bezpieczeństwo narodów. Polityka Związku Radzieckiego prowadzona jest konsekwentnie w kierunku rozszerzenia i wzmocnienia współpracy międzynarodowej.

Politykę taką określa sama istota sojusznictwa państwa radzieckiego, państwa robotników i chłopów, zainteresowanych w takim samym stopniu, jak miliony szarych ludzi na całym świecie w utrzymaniu i w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Narod radziecki, który odparł bohaterko najazd zdrańczego wręga, od 3 lat poświęca wszystkie swoje siły na gojenie ran wojennych, na odbudowę zniszczonego w okęgach, które

były okupowane przez wojska nieprzyjacielskie, życia gospodarczego, na dalszy rozwój i wzmocnienie potęgi ekonomicznej państwa radzieckiego. Narod ten jest zainteresowany w utrzymaniu stałego, trwałego pokoju na całym świecie.

Oto dlaczego Związek Radziecki systematycznie i wytrwale prowadzi politykę pokoju, wymierzoną przeciwko próbom wywołania nowej wojny, kryjącej w sobie największe klęski dla całej ludzkości. Tę politykę pokoju, politykę konsekwentnej walki przeciwko agresji, przeciwko psychozie wojennej, rozbudowanej w szczególności przez reakcyjne kółka USA, przeciwko awanturnictwu wojennemu, przeciwko wojnie w jakiegokolwiek części świata — rząd radziecki prowadzi od pierwszego dnia swego istnienia, od momentu, w którym władza przeszła w ręce robotników i chłopów.

Sprawa rozbrojenia w Lidze Narodów

W dawnej Lidze Narodów Związek Radziecki prowadził nieugiętą walkę przeciwko wojnie, walkę o rozbrojenie i redukcję zbrojeń, wykazując na tym odcinku nieprzerwaną inicjatywę i wytrwałość.

Jeszcze w roku 1927 Związek Radziecki wystąpił z propozycją powszechnego rozbrojenia, a gdy propozycja ta nie otrzymała należnego poparcia ze strony większości członków Ligi Narodów, Związek Radziecki wysunął sprawę redukcji zbrojeń. Propozycję taką ZSRR ponawiał kilkakrotnie.

Wszelkie propozycje, dotyczące rozbrojenia, zostały w Lidze Narodów pogrzebane. W swoim referacie, wygłoszonym w roku 1931, Molotow w następujący sposób scharakteryzował sytuację, jaka powstała w rezultacie fiaska prac komisji rozbrojeniowej.

„Mimo wszelkich starań delegacji radzieckiej, zmierzających do rzeczywiście redukcji zbrojeń, komisja w swej pracy — jeżeli w danym wypadku wolno użyć słowa „praca” — wychodziła z innego założenia, gdyż słowami o rozbrojeniu maskowała ona szalony wzrost zbrojeń”. Molotow zwrócił uwagę na fakt, że w okresie 4-letniego istnienia komisji — zbrojenia państw kapitalistycznych nie tylko nie zostały zredukowane, lecz znacznie wzrosły.

„Wyniki prac ostatniej sesji komisji rozbrojeniowej — powiedział Molotow — wyrażone w opracowanym przez nią projekcie i w referacie dodatkowym — sprowadzają się do odrzucenia wszelkich ograniczeń niektórych rodzajów zbrojeń oraz do uzasadnienia utrzymania i powiększenia innych rodzajów zbrojeń. Na kpinę za-

Sens przemówienia Spaaka

Czym są gwarancje bezpieczeństwa? O co właściwie chodzi? Dlaczego one uzależniają się od tych gwarancji sprawę rozbrojenia i zakazu broni atomowej?

Należy przypomnieć parę faktów historycznych. Na czym polegała gwarancja bezpieczeństwa? W okresie Ligi Narodów rząd francuski rozumiał pod gwarancjami bezpieczeństwo takie układy, jak układ w Locarno, który miał gwarantować nie tylko granice Francji, lecz również granice jej sojuszników wschodnich — Polski i Czechosłowacji. O tym, jaka była wartość tego rodzaju układów można sądzić z haniebnej umowy monachijskiej. Monachium — oznaczło otwarcie wrót dla marszu wojennego na wschód przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Monachium pchnęło agresora do wojennej awantury. W Monachium powstały warunki polityczne, konieczne dla „zjednoczenia Europy bez Rosji”, co przypomina w zupełności obecną sytuację międzynarodową, gdy — jak 20 lat temu — tworzy się pod kierownictwem USA blok zjednoczenia Europy bez Związku Radzieckiego, a skierowane — jak to wywołał Spaak — przeciwko Związkowi Radzieckiemu, choć nie mało słów, ba, całe fontanny słów, wypowiedział on po to, aby utopić w nich i-

stojącą treść swego przemówienia.

W Paryżu zebrała się III sesja Generalnego Zgromadzenia. Nastąpił dzień 27 września 1948 r. w którym brytyjski minister spraw zagranicznych p. Bevin wysunął taką samą formułę, posiadającą już za sobą poważny 20-letni staż: „Najpierw bezpieczeństwo — a potem redukcja zbrojeń”.

Jeżeli chodzi o innych wybitnych oratorów, którzy wystąpili na tej sesji, to nie można przejść do porządku nad przemówieniem Spaaka. Pan Spaak oświadczył, że przemówienie delegata radzieckiego świadczy o tym, że nie zna on prawdziwych celów Bevinu, a w szczególności Belgii. Czyż by?

W moim przemówieniu z 25 września twierdziłem, że takie układy, jak sojusz wojskowy krajów zachodnich — Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga — może być skierowany przeciwko tym państwom, które były sojusznikami w drugiej wojnie światowej. Wskazywałem na to, że w całej prasie angielskiej, francuskiej i amerykańskiej pisze się otwarcie, że sojusz wojskowy 5 krajów zachodnich jest skierowany przeciwko ZSRR i państwom demokracji ludowej. Jestem gotów powtórzyć to obecnie.

Cóż odpowiedział na to Spaak? Czy oparł to twierdzenie? Czy przytoczył jakieś fakty, które by dowiodły, że układ 5 państw Europy Zachodniej

ma cele obronne? Nie podobnego. Nie podał on żadnych faktów. Słyszeliśmy słowa czysto retoryczne.

Spaak oświadczył, że nie zna kraju, nie zna ani jednej partii politycznej, ani jednego odpowiedzialnego polityka, który by powiedział, że Belgia uczestniczy w kampanii podżegania i przygotowania wojny agresywnej. Nie odpowiada to w żaden sposób rzeczywistości, gdyż takie partie istnieją. Partią taką jest ta, do której należy sam p. Spaak. Politycy tacy działają. Są to przede wszystkim propagatorzy wojskowo — politycznego sojuszu 5 państw zachodnich.

Pan Spaak w dniu 27 września jasno dał do zrozumienia, że sojusz ten skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Z drugiej strony proszę pokazać choćby jeden wiersz w gazetach radzieckich, choćby jedno wydanie jakiegos radzieckiego przedstawiela, który by choć jednym słowem dał do zrozumienia, że Związek Radziecki zamierza dokonać napadu na jakikolwiek kraj.

Europa Zachodnia, uratowana dzięki bohaterstwu i dzięki ofiarom narodu radzieckiego, Europa Zachodnia a więc i nasz kraj — panie Spaak! — została ocalona dzięki ogromnym ofiarom milionów synów i córek Związku

Lenin o rozwoju stosunków między ZSRR a światem kapitalistycznym

Bevin oświadczył, że wszystko, co rząd radziecki czyni w tym kierunku, jest taktyką i manewrem, a na potwierdzenie tej tezy zacytował wyjątek z dzieła Lenina. Bevin przemilczał jednak, że cytował ten fragment okresu, gdy stosunki między młodą republiką radziecką a pewnymi krajami świata kapitalistycznego charakteryzowały takie fakty, jak interwencja obca, jak wyprawa wojenna przeciwko ZSRR państw europejskich, wśród których znajdowała się również Anglia. Bevin uważa za korzystniejsze nie wspomnieć o tym, gdyż pragnął on dowiedzieć, że Związek Radziecki nie dąży do współpracy międzynarodowej, że radziecka polityka zagraniczna i sama koncepcja marksizmu-leninizmu nie zmierzają do współpracy między krajami socjalizmu a krajami kapitalistycznymi, lecz wręcz przeciwnie — do odrzucenia takiej współpracy. Oto zadanie, jakie postawił przed sobą Bevin. W realizacji tego zadania usiłował mu pomóc p. Spaak.

Jednakże bez trudu można dowiedzieć, że ich zamiary musiały spaść na panewce nawet, gdyby twierdzeniem Bevinu nie przeciwstawił licznych faktów i wypowiedzi wielkiego założyciela państwa radzieckiego i generalnego myśliciela — Lenina. Gdyby p. Bevin, wdając się w dysputy na temat koncepcji marksizmu — leninizmu w kwestii współpracy międzynarodowej, wykażał więcej obiektywizmu i uczciwości, niż uczynił to w danym wypadku, to być może nie zaryzykowałby takiej historycznej wyidealizacji w dziedzinie teorii marksistowskiej.

Bo w rzeczy samej, czyż w roku 1921 rząd radziecki z Leninem w ciele nie podjął kroków, aby stan wojny z krajami imperialistycznymi zastąpić stosunkami pokojowymi i handlowymi? Czy Lenin nie mówił wówczas, że sprawa ta, a zwłaszcza sprawa stosunków handlowych z Anglią, jest głównym punktem polityki radzieckiej?

Jakież ośmielił się brytyjski minister spraw zagranicznych, charakteryzując stanowisko rządu radzieckiego wobec państw niekomunistycznych, wygłaszać tutaj takie twierdzenia? Czyż p. Bevinowi nie jest znane oświadczenie Lenina z roku 1922 w związku z konferencją w Genewie? Lenin powiedział wówczas: „Jedziemy do Genewy, mając na względzie cele praktyczne — aby rozszerzyć handel i stworzyć warunki, w których moglibyśmy on jak największym powodzeniem się rozwijać.” i dalej: „Przecież najbardziej niecierpiące zwłoki żywotne, prak-

tyczne interesy wszystkich państw kapitalistycznych, które ujawniły się tak jaskrawo w ciągu ostatnich lat, wymagają rozwoju, uregulowania i rozszerzenia handlu z Rosją. A jeśli tego rodzaju interesy istnieją, to można posprzeczać się, można powaśnić się, można nie zgadzać się w różnych kombinacjach... ale w końcu ta zasadnicza konieczność gospodarcza sama utworzy sobie drogę.” Można z dużą dozą pewności stwierdzić, że rozwój stosunków handlowych między Republiką Radziecką a całym pozostałym światem kapitalistycznym nieuchronnie czynić będzie dalsze postępy.

W dziełach Lenina można znaleźć mnóstwo tego rodzaju wypowiedzi, w których sformułowane są stałe główne zasady radzieckiej polityki zagranicznej. Oto linia radzieckiej polityki zagranicznej, jaką państwo radzieckie, pod wodzą Lenina i Stalina prowadziło w latach, o których wspominał w swym przemówieniu Bevin.

Wiceminister Wyszyński przypomniał, że w roku 1924 w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Anglią, II Zjazd Rad oświadczył, iż „współpraca narodów Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego będzie niezmiennie jedną z głównych trosk rządu radzieckiego”. A czy p. Bevinowi — pyta dalej Wyszyński — nie jest znane oświadczenie generalissimusa Stalina z roku 1947, złożone w czasie rozmowy ze Stassenem. Mówiąc wówczas o współpracy dwóch różnych systemów, Stalin powiedział: „Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch systemów wyrażona została przez Lenina. Lenin — oświadczył Stalin — jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radzieccy, jesteśmy jego uczniami. Nigdy nie odstępowaliśmy i nie odstąpimy od wskazań Lenina”.

Relacjonując dalej przebieg rozmowy ze Stalinem, Stassen pisał: „Stalin stoi na stanowisku Lenina, iż współpraca między dwoma systemami gospodarczymi jest możliwa i pożądana! Podobnie, jeśli chodzi o pragnienie współpracy, to pragnienie takie w narodzie i w partii komunistycznej ZSRR istnieje. Niewątpliwie współpraca taka będzie tylko korzystna dla obu krajów”.

Oto co pozostało z próby Bevinu podważenia zaufania do Związku Radzieckiego, próby „teoretycznego” uzasadnienia fałszywej tezy, iż przywódcy państwa radzieckiego rzekomo negują możliwość współpracy między systemem radzieckim i kapitalistycznym.

Występując na II sesji Zgromadzenia Generalnego w obronie swojej propozycji w sprawie powszechnej redukcji i uregulowania zbrojeń, minister

Radzieckiego, poniesionym dla wyzwolenia narodów Europy od zarazy hitlerowskiej. Pan Spaak nam oświadczył: „My boimy się Związku Radzieckiego”. Nie wiadomo, kto objął się słowem „my” — w każdym razie nie na ród belgijski, który nie obawia się po tęgą Związek Radzieckiego.

Jeżeli obawiać się radzieckiej potęgi wojskowej, dlaczego nie popierać naszej propozycji w sprawie zredukowania tej potęgi wojskowej? Nie odpowiada to wam, gdyż zmniejszenie naszej potęgi wojskowej wiąże się ze zmniejszeniem potęgi wojskowej Pańskich przyjaciół, a do tego nie chce Pan dopuścić.

Mówca następnie oświadczył, że przed Spaakiem stoi jasne zadanie — określić swój stosunek do propozycji radzieckiej. Lecz pan Spaak korzysta ze swego krasomówstwa dla zupełnie innych celów. Uchylił się on od przyjęcia ważnego zadania, jakie wysunął Związek Radziecki i wolał ograniczyć się do ogólnych frazesów.

P. Spaak w przemówieniu swym chciał przyjąć w sukurs Bevinowi w przeprowadzeniu dowodu i w wykazaniu takiego niedorzecznego nonsensu, jak twierdzenie, że wedle koncepcji marksizmu — leninizmu współpraca między ZSRR a krajami kapitalistycznymi jest niemożliwa.

Wobec tego jest rzeczą jasną, że sprawa redukcji zbrojeń, a nawet — jak głosi Karta Narodów Zjednoczonych — ewentualnego rozbrojenia, należy do rzędu najważniejszych zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych, w imię których uczestnictwa winna ona, zgodnie z Kartą, działać.

Należy stwierdzić — oświadczył na II sesji Zgromadzenia Generalnego Molotow — że nadszedł już czas, aby powziąć konkretne decyzje w sprawie wykonania tego zadania. „Nie wolno zapominać — mówił we wspomnianym przemówieniu Molotow — że jeśli te lub inne państwa, składając deklarację o pokojowej polityce, nie tylko nie ograniczają swych zbrojeń, lecz wręcz przeciwnie, zwiększają je pod względem ilo-

Co oznaczają trudności Komisji Atomowej?

Podczas rozpatrywania w pierwszym komitecie sprawozdań komisji atomowej okazało się, że niektóre delegacje nie tylko nie pragnęły przygotować środków i opracować wniosków, obliczonych na eliminowanie broni atomowej, lecz nie chciały one nawet ustanowić efektywnej międzynarodowej kontroli dla niedopuszczenia do wykorzystania energii atomowej dla celów wojskowych.

Pod wpływem rządu amerykańskiego większość członków komisji atomowej odmówiła udziału w pracach nad przygotowaniem środków zmierzających do eliminowania broni atomowej. Głosowanie przeciwko temu ustępowi rezolucji Ekwadoru, w którym mowa o konieczności zawarcia porozumienia w sprawie ogólnego układu atomowego — świadczy o tym, że przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii odrzucają zasadę ogól-

światową i jakościową, to narody będą miały pełne prawo wątpliwości w szczerości tych pokojowych deklaracji”.

Zgłaszając na II sesji Zgromadzenia Generalnego swój wniosek w sprawie redukcji zbrojeń rząd radziecki wychodził z założenia, że, twierdząc ten wniosek, Zgromadzenie Generalne uczyniłoby rzeczywiście nad wyraz ważny krok w kierunku ugruntowania pokoju i bezpieczeństwa narodów. W odpowiedzi tym, który uzależniał rozbrojenie od uprzedniego zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego, Molotow wskazał na niesłusność tego rodzaju stanowiska, albowiem powszechna redukcja zbrojeń pod kierownictwem ONZ niewątpliwie spotęguje bezpieczeństwo międzynarodowe. „Tak więc — mówił Molotow — ci właściciele, którym droga jest sprawa pokoju i bezpieczeństwa narodowego, winni dążyć do urzeczywistnienia powszechnej redukcji zbrojeń. W przeciwnym wypadku powoływanie się na konieczność umocnienia bezpieczeństwa powszechnego byłoby tylko parawanem dla tych, którzy w rzeczywistości nie uznają konieczności powszechnej redukcji zbrojeń”.

Pomimo usilnych starań przedstawicieli Związku Radzieckiego ruszenia z miejsca pracy w zakresie redukcji zbrojeń, praca ta nie dała pozytywnych wyników i po upływie półtora roku od chwili rozpoczęcia działalności tej komisji musimy stwierdzić fiasko jej pracy, jak również fiasko pracy komisji, zajmującej się sprawą zakazu broni atomowej.

Co oznaczają trudności Komisji Atomowej? Podstawą porozumienia i uzgodnienia rozmaitych punktów widzenia.

A rozwiązywanie tego zadania w duchu uchwały Generalnego Zgromadzenia jest rzeczą konieczną. Bron atomowa jest bowiem bronią agresywną. W produkowaniu tej broni mogą być zainteresowani tylko ci, którzy rozwijają plany agresywne.

Równocześnie bez zakazu broni atomowej i eliminowania broni atomowej nie można poważnie mówić o redukowaniu zbrojeń. Te dwie sprawy — zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń — są ze sobą ściśle związane. Należy je wspólnie rozwiązywać. W przeciwnym wypadku nie można osiągnąć zmniejszenia ciężkiego brzemienia wydatków wojennych, cięższych coraz bardziej na milionach płatników podatkowych, którzy w przeważającej większości należą do mas, żyjących z własnej pracy.

Zła wola USA

Delegacja radziecka podała 25 września, cyfry, charakteryzujące wyśięg zbrojeń w państwach kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele. 36,1 proc. budżetu Stanów Zjednoczonych poświęca się celom wojskowym. Nadto przewidywał budżet Stanów Zjednoczonych dodatkową wydatki na rezerwy, na pomoc dla Grecji, Turcji i Chin. Wydatki te spadają oczywiście całym swym ciężarem na miliony prostych ludzi, na ludność pracującą. Co więcej, — agencja United Press podała, że sztab amerykański opracowuje plan rozbudowy broni atomowej na 50 lat.

Z jednej strony słyszymy więc na Generalnym Zgromadzeniu demagogiczne przemówienia anglosaskie na temat rozmaitych form kontroli międzynarodowej, a z drugiej strony w sztabach przygotowuje się wieloletnie plany rozwoju broni atomowej. Autorzy tych planów pocieszają się nadzieją, że Związkowi Radzieckim nie uda się tak szybko zlikwidować przewagi i przywilejów USA przy pomocy osiągnięć przemysłowo-technicznych i wojskowo-technicznych.

Nie należy zapominać o tym jakie

przywileje ludzie ci mają na myśli i o jakiej przewadze mówią. Jest to przewaga możliwości masowej zagłady ludzi. Przeciwko takim przywilejom protestuje sumienie człowieka, przeciwko takiej przewadze występuje każdy uczciwy człowiek. Z takimi przywilejami, nie może się pogodzić sumienie narodów.

Oto dlaczego rząd radziecki przedstawił propozycję w sprawie zredukowania sił zbrojnych i zbrojeń wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu jednego roku, oraz zakazu broni atomowej. Rząd radziecki proponuje przeprowadzenie rozbrojenia jedynie przez wielkie mocarstwa — przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa, w których rękach skoncentrowane jest gros sił zbrojnych i zbrojeń i którzy ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. Jesteśmy głęboko przekonani, że wprowadzenie w życie środków, jakie proponuje rząd radziecki powinno stanowić pierwszy krok w dzieło realnego zapewnienia pokoju i realnego zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

UCHWAŁA KONFERENCJI AKTYWU WOJEWODZKIEGO ORGANIZACJA GDAŃSKA PPS OCZYSZCZA SWĘ SZEREGI

Konferencja aktywów PPS woj. gdańskiego, w dniu 7 br., po wysłuchaniu referatów i przeprowadzonej dyskusji wita gorąco rezolucję Rady Naczelnej z dnia 22 września br. oraz deklarację CKW PPS z dnia 17 września br. zaaprobowaną przez Radę Naczelną.

Konferencja solidaryzując się bez żadnych zastrzeżeń z tezami politycznymi, nakreślonymi w wymienionych uchwałach, wyraża całkowite poparcie dla wniosków organizacyjnych, wysuniętych przez centralne władze partyjne.

Uchwały Rady Naczelnej w drodze marksistowsko-leninowskiej krytyki i samokrytyki wykazywały całkowitą błędność i zgubność odchylen prawicowych, centrystycznych wahań w PPS, a ujawniły źródła tych błędów i odchylen, wskazywały na ich nosicieli.

PRZEZ SAMOKRYTYKĘ ZLIKWIDUJEMY NIEDOCIĄGNIĘCIA

Konferencja stwierdza, że konsekwentne marksistowsko-leninowskie sformułowanie i rewolucyjna ocena przez Radę Naczelną aktualnej sytuacji wewnątrzpartijnej stanowią nowy i cenny dorobek ideologiczny, jaki rewolucyjna PPS wniosła do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Ze szczególnym uznaniem Konferencja wita rezolucję Rady Naczelnej w części dotyczącej krytyki i oceny fałszywego pojmowania roli partii rewolucyjnej, fałszywego pojęcia jedności na gruncie zgubnej teorii „syntezy”, fałszywego pojmowania istoty państwa ludowego i demokracji ludowej. Konferencja stwierdza, że uchwały Rady w tej części mają szczególnie pozytywne znaczenie na terenie woj. gdańskiego, gdzie wskutek jego morskiego charakteru i znaczącego nasycenia elementami sanacyjnymi, reakcyjnymi i drobniemienszkańskimi, istnieją specyficzne możliwości zaostreżenia sił i zorientowania form walki klasowej.

Konferencja stwierdza, że każda z tych wrogich i błędnych teorii znajdowała swoje konkretne odbicie i przedłużenie w rozwoju gdańskiej organizacji PPS.

Należy poprzez marksistowsko-leninowską krytykę i samokrytykę obnażyć następujące zasadnicze odchylenia i błędy oraz ich nosicieli.

Poważnym ośrodkiem prawicowych tendencji były pewne elementy Grodzkiego Komitetu w Gdyni, które kształtowały się pod wpływem ideologicznym tow. Rusinka, przy bezpośrednim współudziale tow. Jareckiego i Kossa. Pod szyldem przedwojennego dorobku jednolitofrontowego gdynińskiej organizacji usiłowały zmocnić całą złą antyjednolitofrontową spuściznę prawicowych i nacjonalistycznych tradycji przedwojennego PPS. Prowadziło to do brązowania całej przeszłości PPS i jej 55-letniej tradycji. Miało to tym szkodliwszy wpływ na organizację wojewódzką, że organizacja gdańska pod przewodnictwem tow. Kossa ciągle „pretendowała do przewodnictwa w organizacji wojewódzkiej.

Z tymi szkodliwymi tendencjami gdynińskiej organizacji harmonizowała oświadczenia „teoria 2 fortepionów” ówczesnego sekretarza W.K. Przybyła - Jareckiego, której istotnym celem było rozsadzenie jednolitego frontu. Innym ośrodkiem działalności prawicy na terenie W.K. były ciągle flirty z elementami sanacyjnymi, z Kwiatkowskim, Sokołem itp. Prowadziło to do śmieszności partii elementami otwartych wrogów i nastawionymi na podanie partii wpływom ideologicznym sanacji. Przedłużeniem tej polityki było bezkrytyczne kaptowanie najbardziej reakcyjnych elementów wśród

miejszowej inteligencji i zaśmieszanie nimi szeregów partyjnych, pod patronatem tow. Osóbki - Morawskiego. Inicjatorami tych szkodliwych tendencji budowy reakcyjnego, autonomicznego, sektora inteligentnego w łonie partii byli tow. Firkowicz i Wołek.

Atmosfera oportunistów rodziła tendencje w kierunku bronięcia PSL-owców w okresie wyborów, co znalazło wyraz w groźbie zerwania wyborów na terenie Gdyni, gdy widoczna stała się klasa PSL i późniejsza bezkrytyczny werbunek PSL-owców do partii. Sprzyjało to dowlonemu przenikaniu do partii różnego rodzaju elementów karierowiczowskich, wrogów demokracji ludowej, zwykłych aferyzistów, spekulantów, kramarzy, restauratorów, co nie napotkało żadnego oporu kierownictwa.

Jaskrawymi przykładami tego stanu, za który odpowiedzialność ponosi tow. Wołek było między innymi tolerowanie tow. Mossakowskiego na stanowisku przewodniczącego MRN w Gdańsku, tow. Tadeusza Wiewiórkowskiego na stanowisku przewodniczącego GK PPS, tow. Jasiniaka na stanowisku sekretarza GK PPS, a później kierownika Wydziału Kadr WK PPS, tow. Korytowskiej Marii, Chylickiego, Małosińskiego i wielu innych.

W nowym okresie rozwoju organizacji te nad wyraz szkodliwe tendencje nie napotykały na należyty opór kierownictwa W.K. z tow. Górnym na czele. W poczynaniach całego kierownictwa W.K. stwierdzić można ślady niedrowej tendencji i zamazywania sprzeczności ideologicznych, dał się odczuć dokładowy brak jasnej, zdecydowanej postawy w walce przeciwko prawicy, działającej na terenie organizacji. Prowadziło to do tolerowania zdecydowanych i otwartych wrogów partii jak np. Zielińskiego w Starogardzie, Egcory - Zakrzewskiego, Chudoby, Skarżyńskiej i innych. Nie była wolna od błędów i lewicowa organizacja z tow. Dudą - Dziewierzem, Srebrniakiem i Marczewskim na czele, która nie umiała stworzyć sobie należytej bazy organizacyjnej i masowej, ulegając słabościom nie potrafiła przeprowadzić zdecydowanej walki z elementami prawicowymi.

Rozemnie tyc błędów, oczyszczenie organizacji od ich nosicieli, odsunięcie elementów pojedynczych i chwiejnych od kierownictwa organizacji partijnymi — to prawidłowa linia realizacji uchwał Rady Naczelnej na drodze do jedności.

Konferencja postanowiła przeprowadzić w organizacji gdańskiej nieubłąganą walkę z wszelkimi odchyleniami i wahaniami prawicowymi, nacjonalistycznymi i centrystycznymi.

Konferencja zaleca władzom partyjnym podjęcie zdecydowanej akcji oczyszczenia organizacji partyjnych od szkodników politycznych, zamaskowanych wrogów i dywersantów, od wszelkich elementów prawicowych, oportunistycznych i klasowo obcych.

WYDALENI Z PARTII

Czyniąc pierwszy krok w tym kierunku, konferencja postanowiła:

a) wydalę z partii za szkodliwą działalność prawicową tow. tow.: Przybyła - Jareckiego Alfreda, Jasiniaka Czesława, Mossakowskiego Alfreda, Chylickiego Wacława, Kotynię Lucjana, Dmochę - Dąbrowskiego Józefa, Modlińskiego Stanisława, Pirkowicza Stefana, Skarżyńskiego Wandy, Korytowską Marię, Kikilińską Janinę, Teisę - Zdzisławę, Chudobę Franciszkę, Wiewiórkowskiego Tadeusza, Bogorę - Zakrzewskiego Adama, Wiewiórkowskiego Tadeusza, Arendta Aleksandra, Niepokólczyckiego Hipolita,

Bublewskiego Witolda, Lerczaka Stefana, Ratomskiego Bronisława, Jabłońskiego Andrzeja Mariana, Flonca, Kuca Jana, Sawskiego, Simona, Bujańskiego, Sociozowskiego, Karwasa, Moraczewskiego.

b) Wydalę z partii jako elementów klasowo obcych następujących kupców, właścicieli restauracji i rzemieślników, czerpiących zyski z pracy słu na jennych: Blazewicza, Berkowskiego, Bakułę, Bęzkiewicza, Bendarkę, Chyca, Dobrzańskiego, Decę, Dziebaję, Dziebaję, Fiszera, Francuzową, Gofę, Habicha, Hentschego, Ebsierajskiego, Tyrakowskiego, Sura, Walińskiego, Horowicza, Hubickiego, Jachowskiego, Jaskólskiego, Kocińskiego, Kosińskiego, Krapieckiego, Ledzińskiego, Leywandowskiego, Magielkę, Mazurę, Makosa, Mirowskiego, Małkowskiego, Maryczkowskiego, Stanka, Wielgomasę, Trzaskowskiego, Wikaryjczyka, Orłowskiego, Orlikowskiego, Owczarka, Radchalskiego, Rymarkiego, Replńskiego, Kadca, Romanowskiego, Słusarczyka, Sorozyńskiego, Szuberskiego, Sawczuka, Słanicyka, Strzeleckiego, Szeblewa, Wietrzykowskiego, Wojcikowską, Adamczyka, Chlubowskiego, Dziegielewskiego, Leichtera, Stanisławska, Nowakowskiego, Boruckiego, Bzową, Czarnowskiego, Danilewskiego, Łokietka, Soltyka, Bombra, Bączkiewiczową, Czermarkina, Dobrowolskiego, Nowickiego, Wojdę.

Z terenu Sopotu: Bogusławskiego, Laskowskiego, Keisera, Ratomską, Krotochwilę, Rzeckowskiego, Lisa, Raczko, Szewczyka, Wiśniewskiego, Koka, Stelmacha, Koszyńskiego, Dobrowolskiego, Piotrowskiego, Budrewiczową.

Z Tczewa: Ebertowskiego, Ewartowską, Dudzińskiego, Gajewskiego, Polewiczę, Goca, Kyciera, Rogowskiego, Breiskiego, Dunajskiego.

Z Kwidzińska: Tynca, Halagiera, Stanekiego, Krasnickiego, Soltyńskiego J., Soltyńskiego E.

NOWA DROGA

Konferencja upoważnia WK do zreorganizowania swego składu personalnego w kierunku zwolnienia z obowiązków członków WK — ludzi o chwiejnym, pojedynczym stanowisku i wprowadzenia na ich miejsce ludzi o wypróbowanej, mocnej, lewicowej ideologii.

Konferencja wzywa wszystkie organizacje partyjne do przyswojenia sobie ideologicznego i organizacyjnego dorobku obrad wrześniowej Rady Naczelnej i do skupienia wszystkich towarzyszy pod sztandarami rewolucyjnego socjalizmu, w imię hasła głoszącego przez wielkich nauczycieli klasy robotniczej, Marksa, Engelsa, Lenina, i Stalina.

Konferencja stwierdza, że środkiem dla przyswojenia sobie przez masy partyjne marksizmu - leninizmu będzie zaznajomienie organizacji drogą potężnej kampanii politycznej, z przodującą rolą ZSRR i WKPB w walce o pokój i socjalizm oraz zwiększenie aktywności mas poprosowskich w Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Niech żyje wolna od nosicieli prawicowych odchylen i wahań, nieprzejnana w walce o pogromienie wroga klasowego, marksistowsko-leninowska Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej!

Niech żyje międzynarodowy obóz proletariacki walki o socjalizm i jego przewodniczką WKPB!

Niech żyje wolna od wyzysku człowieka przez człowieka Polska Socjalistyczna!

UNARODOWIONY PRZEMYSŁ WYKONUJE PLAN Z NADWYŻKĄ

KOPALNIE POLSKIE wydobły w ciągu września br. ogółem 6.056.246 ton węgla kamiennego, wykonując w ten sposób państwowy plan produkcyjny w 101,1 proc. Plan załadunku węgla został we wrześniu wykonany w 106,9 proc.

Przeładunek węgla w portach we wrześniu br. wykazuje rekordową cyfrę 1.177.575 ton, bijąc wszystkie dotychczasowe osiągnięcia.

PRZEMYSŁ NAFTOWY osiąga z miesiąca na miesiąc coraz to lepsze wyniki. We wrześniu br. plany wycieku poszukiwawczych ropy i gazu wykonano w 129 proc., produkcji ropy — w 110 proc., gazu — w 126 proc., przeróbki ropy — w 118 proc. W produkcji ważniejszych artykułów naftowych osiągnięto następujące wyniki: produkcja nafty — 191 proc. planu, oleju gazowego — 124 proc. i benzyny — 133 proc.

PRZEMYSŁ MINERALNY we wrześniu br. przekroczył plan produkcyjny. Plan produkcyjny porcelany elektrotechnicznej wykonano w 105,6 proc., baloników żarówek w 113,5 proc. W innych gałęziach przemysłu mineralnego również obserwujemy znaczny wzrost produkcji: wapna palonego wykonano 128,7 proc. planu, cementu portlandzkiego 100,6 proc. cegły 123,1 proc., dachówki 100,3 proc., porcelany stołowej 141,2 proc.

Szereg zakładów przemysłowych wykonał już w końcu III kwartału całoroczny plan produkcji.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE, dawniej Bracia Borkowscy w Warszawie, wykonały roczny plan produkcji w dniu 14 września br. Fabryka „KABEL POL-

SKI” wykonała plan roczny do dnia 10 września br.

Są fakty przekroczenia dobrowolnie przyjętej przedterminowej normy. Pracownicy walcowni „MORGANA” w Chorzowie, w Chorzowie, postanowili wykonać plan roczny do 15 grudnia br., w rzeczywistości jednak wykonali go już w dniu 27 września br.

WYDAJNOŚĆ PRACY W HUTNICTWIE, obliczona w złotych przed wojennych na robotniko-godzinę wzrosła w roku 1947 o 26 proc. w stosunku do roku 1946. W I półroczu 1948 roku nastąpiło zwiększenie wydajności o dalsze 15 proc.

POLSKIE FABRYKI ŻARÓWEK

we wrześniu br. osiągnęły nowy rekord produkcyjny 1.586.487 normalnych żarówek oświetleniowych. W roku 1947 w tym samym okresie wyprodukowano 795.743 sztuk żarówek. Wzrost więc wynosi prawie 100 proc. W kwietniu br., fabryki żarówek L. 1 w Pabianicach i L. 2 w Katowicach podjęły współzawodnictwo pracy, w którym zwyciężyła L. 2, wykonując plan produkcji w 113,5 proc. W następnych miesiącach produkcja progresywnie wzrastała i w sierpniu wyniosła 118,7 proc.

W pierwszym półroczu bieżącego

roku zanotowano DALSZY WZROST PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ. Wyprodukowano mianowicie 1.979.000.000 kWh, co oznacza wzrost produkcji o 15 proc. w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego.

Plan produkcji na pierwsze półroczie roku bieżącego przekroczone o 5 proc. Jednak wskutek równoczesnego wzrostu zapotrzebowania ze strony przemysłu odczuwa się nadal brak mocy.

BRAWO, PEPEROWCY KOPALNI »WIECZOREK« KTO PÓJDZIE ZA DOBRYM PRZYKŁADEM

Pałaca kwestia poprawienia bytu klasy robotniczej, która znalazła wyraz w ostatniej uchwale Rady Państwa — obejmują przede wszystkim sprawę mieszkaniową. Mieszkań robotniczych, mieszkań odpowiednich dla ludzi, zmęczonych pracą — jest za mało. Odczuwa się to nie tylko w zniszczonych miastach.

Sprawa mieszkań pracowników już od dawna leżała na sercu peperowców kopalni im. Wieczorka w Janowie. Wprawdzie, dzięki pomocy państwa i przemysłu węglowego już od 1947 r. wkładano znaczne sumy na reperację domów mieszkalnych i budownictwo nowych, ale głód mieszkaniowy trwa. Dochodziło do tego, że nowoprzyjęci pracownicy zapowiadali z góry wypowiadzenie pracy, lub nawet ją porzucali, na skutek niemożności zdobycia mieszkania. Było to zjawisko wręcz groźne, gdyż na kopalni „Wieczorek” istnieje ciągle jeszcze zapotrzebowanie na fachowców.

Ten brak fachowców wykorzystywali z kolei niektórzy stali pracownicy, którzy grozili opuszczeniem pracy w razie uszczuplenia ich stosunkowo wielkich mieszkań!

Wytworzyła się zatem niezdrowa sytuacja. Z jednej strony masy robotników, walczące z zagadnieniem „dachu nad głową” oraz niemożność przyjęcia nowych, niezbędnych dla kopalni sił, a z drugiej — karygodny, aspołeczny stosunek do tego zagadnienia ludzi, zajmujących na przykład 6-5 pokoi na 2-3 osoby.

Komitet PPR, który rozpatrzył tę sprawę — wyszedł ze słusznego założenia, że najbardziej wskazane będzie wezwanie do dobrowolnego odstępowania pokoi, lub zamiany mieszkań dużych na mniejsze.

Odwołał się tym samym do poczucia społecznego pracowników.

Należy przyznać, że część z nich od razu odpowiedziała na apel. Tak więc postanowili zmienić swe wielkie mieszkanie na mniejsze następujący urzędnicy:

Dyrektor kopalni, inż. Rabezyna, zawiadowca kopalni, inż. Owsiak, kierownik ruchu, ob. Kopiec, kierownik wydz. nieruchomości — ob. Stacha, kier. działu maszynowego — inż. Zintel, inż. Fabian, ob. Pilarski, ob. Lauko, ob. Salek, ob. Gajda, ob. Mitrega, ob. Pilch, ob. Marszałski, ob. Przybyła.

Wszyscy oni wzięli do pójścia w ich ślady:

1) Inż. Golbiona 6 pokoi — 2 osoby, 2) inż. Doroszewicz 6 pokoi — 2 osoby, 3) ob. Zogałę 6 pokoi — 3 osoby, 4) ob. Wajandę 5 pokoi — 2 osoby, 5) ob. Szobra 5 pokoi — 3 osoby, 6) ob. Łapińskiego 6 pokoi — 3 osoby, 7) ob. Filipka 4 pokoje — 2 osoby, 8) ob. Kowolika Karola 4 pokoje — 2 osoby, 9) ob. Bednarka 5 pokoi — 3 osoby, 10) ob. Stiera 3 pokoje — 3 osoby, 11) ob. Czopy 5 pokoi — 3 osoby, 12) ob. Jędrzejczyka 6 pokoi — 5 osób, 13) ob. Moła Alfreda 5 pokoi — 4 osoby, 14) ob. Stachonia 5 pokoi — 5 osób, 15) inż. Suszyńskiego 6 pokoi — 5 osób, 16) ob. Pataka Alojzego 5 pokoi — 5 osób, 17) ob. Moła Eugeniusza 5 pokoi — 3 osoby, 18) ob. Marzecha 6 pokoi — 5 osób, 19) ob. Waszka Gabriela 6 pokoi — 4 osoby, 20) ob. Jasiewicz 5 pokoi — 4 osoby, 21) ob. Grzybowskiego 6 pokoi — 4 osoby, 22) ob. Karkoszki 5 pokoi — 4 osoby, 23) ob. Kiełtyki 5 pokoi — 3 osoby, 24) ob. Belkowskiego Fryderyka 5 pokoi — 2 osoby.

Komitet zaapelował równocześnie do wszystkich, którzy posiadają zbyt wielkie mieszkania, aby odstąpić je na rzecz robotników. Komitet żywi nadzieję, że akcja ta spotka się z całkowitym zrozumieniem i poparciem.

Należy sądzić, że wszyscy wymienieni oraz inni, którzy również zajmują

zbyt wielkie mieszkania — pójść za dobrym przykładem i także dobrowolnie zrezygnują z wygod na rzecz sprawiedliwego rozdziału pomieszczeń.

Akcja Komitetu PPR z kopalni „Wieczorek” niewątpliwie przyniesie rezultaty. Byłoby pożądanym, aby z podobną inicjatywą wystąpił i komitet przy innych zakładach pracy. Bo niesprawiedliwy rozdział mieszkań nie jest chyba „przywilejem” kopalni „Wieczorek”.

W.

Pomoc rad zakładowych w zaopatrzeniu na zimę

Staraniem Rady Zakładowej przy Centrali Rybnej uzyskano od zarządu głównego pożyczkę na zakup opału dla robotników i pracowników umysłowych. Pożyczka wyniosła ponad 2 mil. zł, co umożliwiło zaopatrzenie wszystkich pracowników w węgiel od 2 do 5 ton. Pożyczka ta będzie zwrotna w 4 ratach.

Poza tym Rada Zakładowa wystąpiła do zarządu głównego z wnioskiem o udzielenie kredytu na zapomogi zimowe bezwzględnie dla pracowników. Zapomogi te wyniosły ok. 3 mil. zł.

„Naukowe rozwiązywanie zagadnień praktycznych” — stwierdza Łysienko — „to najlepsza droga do głębszego poznawania praw rozwoju przyrody żywej”. „Nasz radziecki, mizurinowski darwinizm — jest darwinizmem twórczym traktującym i rozwijającym problem ewolucji w nowy sposób w świetle nauki Miezurina...”

„Przyszłość należy do Miezurina” — powiedział Łysienko w końcu swego referatu.

Nad referatem akad. Łysienki rozwinęła się obszerna dyskusja. Nieliczni obrońcy lub sympatycy genetyki formalnej, jacy zabierali głos na jej dźwięk, odzyskiwali się w zasadzie do idealistycznych wniosków wyprowadzanych przez Łysienkę z genetyki formalnej, podnosząc, że „mechanizm dziedziczenia nie może mieć związku z dziedzicznością”. (Akad. Niemczyński), że w zakresie hodowli zwierząt idee Miezurina nie znalazły jak dotąd praktycznego zastosowania (akad. Zukoński, Kisiowski, dr Rapoport). Akad. Szmajgauen bronił swej teorii „doboru stabilizującego”, akad. Zembrak dowodził, że metody stosowane przez Łysienkę są nie do zaakceptowania, że „mechanizm dziedziczenia nie może mieć związku z dziedzicznością”.

W wyniku zastosowania w rolnictwie metod Łysienki udało się podnieść plony kukurydzy o 20 — 25 centnarów z hektara. (A. Michalewicz). Stew lucerny i sadzenie ziemniaków w lecie dały już wspaniałe wyniki (A. Krylow). Stosując metody „wychowania” roślin udało się wyprowadzić odmiany krzewów herbariowych, znoszące mrozy do 20 stopni i prowadzić uprawę roślin podzwrotnikowych w klimacie umiarkowanym (T. Zorin).

Niesposób w ramach niniejszego artykułu zmieścić całego bogactwa faktów podanych na sesji a przemawiających za teorią Łysienki.

W rezolucji końcowej Akademii stała się całkowicie na gruncie tezy, akad. Łysienki.

(d. c. n.)

Dr WL. MICHAJŁOW

DYSKUSJA O NAUKACH BIOLOGICZNYCH W ZSRR

W referacie swym akad. Łysienko stwierdził przede wszystkim, że biologia stanowi podstawę agronomii, następnie zaś scharakteryzował historię biologii jako dzieje ustawicznej walki dwu kierunków filozoficznych — idealizmu i materializmu.

„Sam Darwin swego czasu nie potrafił wyzbyć się popędzonych przez siebie błędów teoretycznych. Błędy te zostały wykryte i wytknięte przez klasyków marksizmu” — mówił Łysienko. A jednak darwinizm wskazał „jedyną słuszną drogę dalszego rozwoju biologii jako nauki”.

Walka z darwinizmem była jednym z odcinków walki idealistów wszelkiego autoramentu z rozwijającą się nauką materialistyczną. Próbowano i próbuje się nadal rozsadzić darwinizm od wewnątrz, skompromitować go i zafalszować. Wielką rolę odegrał tu — zdaniem Łysienki — zwolennicy doktryny Welsmanna, Mendla i Morgana, zalecający współczesnej genetyki formalnej.

Materialistyczna teoria rozwoju żywej przyrody jest nie do pomysłienia bez uznania konieczności dziedziczenia cech indywidualnych organizmów, nabytych w określonych warunkach jego życia, jest nie do pomysłienia bez uznania faktu dziedziczenia cech nabytych — powiedział Łysienko.

Welsmann i zwolennicy jego poglą-

dów widzą w każdym organizmie dwie niezależne od siebie, autonomiczne części: po pierwsze — nieśmiertelną i w zasadzie niezmienną substancję dziedziczną, skupioną w chromosomach, po drugie — resztę organizmu, stanowiącą jedynie doczesną powłokę części dziedzicznej, jej trofoplazmę, czyli substancję odżywczą.

„Nieśmiertelna substancja dziedziczna” — mówi Łysienko — „niezależna od własności jakościowych rozwoju żywego ciała, rządząca śmiertelnym ciałem, lecz nie wytwarzana przez nie — oto idealistyczna, w istocie swej mistyczna koncepcja Welsmanna, wysunięta przezeń pod pokrywą słów o „neodarwinizmie”.

„Genetycy formalni odeszli od praw natury i wykreśliли mechanizm ewolucji, gdyż dla nich — w chromosomach znajduje się jakaś swoista substancja dziedziczna”, zamknęła w ciele organizmu jakby w futerał, przekazywana z pokolenia na pokolenie niezależnie od jakościowych, specyficznych warunków ciała i jego życia”.

Inny kierunek reprezentuje w biologii Miezurin i agrobiologia radziecka, odrzucając metafizyczne założenia i konsekwencje neodarwinizmu, stojąc na gruncie materializmu dialektycznego i dążąc do przekształcenia organizmów roślin i zwierząt dro-

gą utrwalenia cech nabytych w ciągu życia.

Charakteryzując konsekwencje filozoficzne i praktyczne, wynikające z kierunku reprezentowanego przez mendelistów — morganistów, dowodzi Łysienko, iż poglądy ich prowadzą do scholastyki, do teorii „niepoznawalności” istoty substancji dziedzicznej, do rezygnacji z czynnej ingerencji w procesy ewolucji. „Mendelizm — morganizm budowany jest na przypadkowych. W ogólności przyroda żywa, widziana jest przez morganistów jako chaos przypadkowych, odrębnych zjawisk, bez konieczności istnienia związków i prawidłowości. Przewidywać ją w naszej nauce mendelizm — morganizm — welsmannizm, tym samym wypędzamy z nauki biologii przypadkowość”.

Prace Miezurina, który twierdził, że „interwencja człowieka może zmusić każdą formę roślinną i zwierzęcą do szybszych przemian i to przemian w kierunku dla człowieka pożądanym”, prace licznych mizurinowców wydają już obfite plony i przyczyniły się do zrewolucjonizowania agrobiologii radzieckiej.

Przytaczając szereg przykładów skutecznej interwencji hodowców w procesie ewolucji roślin oraz przykładów dziedziczenia cech nabytych, jak również cech przekazywanych nie drogą rozmnażania płciowego lecz drogą rozmnażania wegetatywnego (szczęplonki, sadzonki itp.), Łysienko doszedł do konkluzji, że „dziedziczność jest właściwością nie tylko chromosomów, lecz każdej cząstki żywego ciała”.

„Kierunek miezurinowski w biologii

28 TYS. NOWYCH IZB MIESZKALNYCH W 1949 R.

WRN ROZPATRUJE PROJEKTY planów gospodarczych związków samorządowych

Na ostatnim posiedzeniu gdańskich WRN w dniu 9 bm. rozpatrzone zostały plany gospodarki związków samorządowych woj. gdańskiego na rok 1949.

Na wstępie obrad przewodniczący tow. Duda - Dziwiera powiadomił radnych o powołaniu przez PPS ob. Ratomskiego i Bublewskiego oraz wykluczeniu z grona radnych ob. Sołtyskiego. Na ich miejsce zostało powołanych trzech robotników z gdańskich zakładów przemysłowych ob. ob. Duda, Kwiatkowski i Stachowicz. Prócz tego na członka prezydium rady powołany został poseł Chaba, na miejsce ustępującego na własną prośbę dr Wiecko, który objął katedrę na Politechnice Gdańskiej.

GŁÓD MIESZKANOWY WCIĄŻ TRWA

Na wstępie właściwych obrad dyr. Skotnicki scharakteryzował pracę

Leba stanie się wielkim ośrodkiem rybackim

Ostatnio wydobyty został wrak za mykającą wejście do portu Leba. Prace nad jego usuwaniem kosztowały wiele wysiłków i ciężkich zmagani ze stale narastającymi przeszkodami.

Obecnie przystępuje się do ostatniej serii robót czyszczenia, zmierzających do pogłębienia samego wejścia do portu.

Pozostały obszar wód portowych został pogłębiony do projektowanej głębokości 4,5 m. Roboty nad pogłębieniem portu nie stanowią całokształtu prac technicznych, które prowadzone są w Lebie szczególnie energicznie.

Wygląd portu zmienia się stale na korzyść. Basen rybacki zyskał szeregi pomostów, powstają i remontują się budynki gospodarcze, zasadnicze zmiany ulega stan nabrzeży.

SPROSTOWANIE

W zamieszczonej przez nasze piśmo wiadomości o otwarciu szkoły energetycznej w Gdańsku, zostało mylnie podane nazwisko dyrektora szkoły.

Dyr. gimnazjum i liceum elektrycznego w Gdańsku, jest ob. Adam Bort.

KRONIKA WYPADKÓW

KRADZIEŻ CYNY

MO w Gdyni zatrzymała Franciszka Lewandowskiego, zam. w Sopocie przy ul. Kujawskiej 16 i Brunona Rejtera w Gdyni oraz Leszczyńskiego, zam. przy ul. Działdowskiej 24 za kradzież cyny z magazynu „Panterki”.

MORDERCZYNI DZIECKA UJĘTA

Donosiliśmy niedawno o zagadkowej śmierci 13-miesięcznego Jacka Wałkowskiego, zam. w Sopocie przy ul. Kasprzycy 20. Pomocnicą domowa, Janina Szepelska, pod której opieką znajdowało się wówczas dziecko po wypadku, zbiegła.

Obecnie MO przytrzymała Janinę Szepelską, która przyznała się do zabójstwa dziecka. Motywy, które skłoniły ją do morderstwa, są na razie nieznanne.

TEATRY-KINA-RADIO

Teatr „WYBRZEŻE” we Wrzeszczu—godz. 20 Straznicy na ulicy Długiej A. Swirszczyskiej.	Lebork — „Fragata” — Syrrena.	na 10 bm. na fal 1073 m.
Teatr „WYBRZEŻE” w Sopocie — godz. 19.30 — Taniec księżniczki — L. H. Morstina.	Wejherawa — „Świt” — Dziewczęta z baletu.	8.00 Dz. poran. 8.55 Wiadomości Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. 9.00 Nabożeństwo z Kościoła O. Bernardynów w Warszawie. 10.00 „Festivał pieśni ludowej”. 11.30 Podróż do Rosji Radzieckiej — montaż literacki. 13.10 Przegl. najciekawszych audycji przyszłego tygodnia. 18.15 Koncert dla pracowników TOR. 14.00 „Skarb pod ręką” — pog. 14.10 Słuchaj kupuje buty — audycja słowno — muz. dla dzieci. 14.30 Muz. ludowa. 15.00 „Lew na placu” słuchowisko III Erenburga. 16.45 Feleton literacki. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Czerwodzieli rubli na miesiąc—fragment książki Ewy Curie. 18.15 Twórcy fortepianowe kompozytorów radzieckich. 18.35 Melodie świata. 19.00 „Jan Jędrzejko do Warszawy” skecz. 19.25—19.35 Przegląd polityczny tygodnia — lok. 19.35 — 20.00 Koncert solistów. 20.05 Dziennik wieczorny. 20.48 Wiadomości sportowe —lok. 21.00 Z życia Czecho-słowacji. 21.25 „Na muzyce niej fał”. 22.00 Wiadomości sportowe. 23.10 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.00 Orkiestra taneczna. 23.00 Wiadomości.
Teatr Państwowy w Gdyni — nieczynny. W przygotowaniu „Wielkiy sad” A. Czerwina w insc. i reż. T. Galla.	Tczew — „Wista” — Ler montow.	
	Starogard — „Polonia” — Dwaj panowie F.	
	Kościelna — „Bałtyk” — Zaczarowany kwiat.	
	Kartusy — „Kamub” — Knock Out.	
	Puck — „Mewa” — Podróż.	
	Nowy Staw — „Tęcza” — Białe kiel.	
	Ustka — „Delfin” — Zuch dziewczyna.	

pracujących z nimi spółdzielni mieszkaniowych.

POTRZEBNE POMIESZCZENIA DLA ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

Na temat zagadnień budowlanych w trzech miastach Wybrzeża radni podjęli ożywioną dyskusję. Ob. Zbrzycki zwrócił uwagę na zbyt wysokie zapotrzebowanie na izby mieszkalne, jakie zgłosił m. Sopot.

W pierwszym rzędzie należałoby budować w Gdańsku i Gdyni, które stanowią największe ośrodki robotnicze. W Sopocie należałoby raczej zwrócić uwagę na konserwację użytkowanych już budynków. Większość funduszy budowlanych należałoby skierować na śródmieście Gdańska i dzielnice robotnicze i stworzyć robotnikom mieszkania w pobliżu zakładów pracy.

Radny Kwiatkowski występując po raz pierwszy w WRN podkreślił, że robotnicy gdańscy domagają się prze-

de wszystkim odbudowy Gdańska. Wojewoda Zralek zwrócił uwagę na konieczność skoncentrowania budownictwa w ośrodkach gospodarczych.

Po przemówieniu ob. Gniewka, który stwierdził, że w miastach powiatowych nie istnieje kontrola mieszkaniowa, która mogłaby spowodować rozładunek głodu mieszkaniowego, podsumował dyskusję tow. Duda - Dziwiera. Plan budowy mieszkań, podkreślił przewodniczący rady, muszą uwzględnić potrzeby robotników stoczniowych i portowych. Z tego powodu Gdańsk będzie figurował na pierwszym miejscu, Gdynia na drugim a następnie Sopot. Plan będą realizowane w granicach kredytów państwowych. W dalszym ciągu obrad zapoznano się dokładnie z całokształtem planu gospodarczego związków samorządowych. Omówienie ich podamy w numerach następnych. (M)

USPRAWNIĆ AKCJE ZAOPATRZENIA

Świat pracy musi otrzymać wystarczającą ilość ziemiaków

SPRAWA zaopatrzenia świata pracy w ziemiaki na zimę stanowi obecnie poważną troskę tak związków zawodowych jak i partii robotniczych. Nie więc dziwnego, że odbyło się już kilka konferencji, na których ustalono formy organizacyjne zaopatrzenia.

W br. skup na terenie woj. gdańskiego przeprowadzają Centrala Rolnicza i PCH, poprzez swoje placówki terenowe. Koncesje otrzymało również około 30 firm prywatnych. Mają one dostarczyć poprzez spółdzielnie spożywców, które zorganizowały własne punkty sprzedaży detalicznej około 30 ton ziemiaków tylko dla mieszkalców trzech miast Wybrzeża - Gdańska, Gdyni i Sopotu, nie licząc ośrodków powiatowych, gdzie pracownicy zaopatrują się poprzez placówki handlowe PZGS-ów. Jest to akcja zakrojona na szeroką skalę, z której powinno skorzystać około 70 000 członków związków zawodowych.

Wol. gdańskie zadanie jest pełnym samodzielnym zaopatrywaniem na ziemiaki, mimo że tegoroczne zbiory ze względu na warunki atmosferyczne są o 20 proc. niższe niż w r. ub. Niedobór został wyrównany zwiększeniem o przeszło 3 000 ha obszaru zasiewów.

Poza tym ustalono, że z terenu województwa ziemniaki nie będą wysyłane w głąb kraju, na teren dotknięty klęską nieurodzaju, ani na eksport. Wszystko to zapewni samowystarczalność, która obecnie jest uzależniona na jedynie od należytej organizacji skupu i rozprzedaży.

AKCJE skupu i rozładunku ziemniaków zapoczątkowano 1 bm. Mimo długotrwale, bo od sierpnia niemal ciągłych się przygotowań, akcja napotyka na cały szereg różnorodnych trudności. Z jednej strony hurtownicy nie umiela i nie mogą wywiązać się ze swych zadań w terenie, z drugiej odbiorcy wykazują brak zainteresowania, nie zgłaszając zapotrzebowania.

Trudności terenowe są wynikiem dezorganizacji rynku, na którym „buszują” przygodni kuncy, starający się o uzyskanie zarobków sezonowych. Placówki, a należy zastrzec, że ich rzędu również przedstawiciele niektórych zakładów pracy, nieznacznie wyższe ceny, odbierając towar

Siewy jesienne zostaną ukończone jeszcze w październiku

Woj. gdańskie zaplanowało w czasie akcji jesiennej obsianie około 174 000 ha obszaru rolnego. Praca prowadzona jest bez przerwy we wszystkich powiatach i daje coraz lepsze osiągnięcia. Siewy jesienne zostały już wykonane w przeszło 50 proc. zaś orki w 80 proc., mimo że napotymano na poważne trudności spowodowane nadmiernymi opadami, sięgającymi w niektórych miejscowościach do 220 mm.

W pracy biorą udział wszystkie traktory i konie, znajdujące się w posiadaniu ludności wiejskiej i przedsiębiorstw w miastach.

Z życia zw. zawodowych

PRACOWNICY LEŚNI POZNAJĄ UCHWAŁY PLENUM KC PPR - I KZZ

W Sopocie odbyła się narada członków Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego przy współudziale przedstawicieli Zarządu Głównego tow. Kalinowskiego i tow. Puchaj.

W czasie obrad tow. Kalinowski wygłosił referat omawiający uchwały plenum KC PPR i KZZ. W dyskusji wzięło udział 31 członków związku, którzy omawiali aktualne bolączki terenowe. Większość zwracała uwagę na przestarzałą umowę zbiorową dla robotników zatrudnionych przy eksploatacji lasów. Zwrócono uwagę na brak współpracy między kierownictwem zakładów pracy a związkami zawodowymi.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której członkowie związku postanawiają prowadzić walkę klasową, solidaryzując się z uchwałami obu plenów. Narada uważa, że krytyka i samokrytyka powinna być wykorzystana

na przez wszystkie koła dla przezwyciężenia dotychczasowych braków i niedociągnięć w pracy.

AKCJA SZKOLNIOWA ZW. ZAW. SPOŁECZNYCH

W ramach współzawodnictwa pracy z organizacją związkową w Poznaniu Zw. Zaw. Pracowniczy Instytut Społecznych prowadzi obecnie 10 kursów szkolenia aktywów związkowego przy zakładach pracy.

Akcją tą objęto 450 osób. Obecnie związek organizuje 3 kursy zawodowe: księgowości podstawowej o 4-miesięcznym okresie nauczania, księgowości kalkulacyjnej - 6-miesięczny kurs stenografii początkowej.

Kursy te są organizowane wspólnie z instytucjami w ten sposób, że pokrywają one 25% kosztów nauki, w 25% pokrywa je związek, resztę uczestnicy. W najbliższym czasie związek rozpoczyna również kurs języka rosyjskiego dla członków związków zawodowych.

EWIDENCJA PAŃSTWOWYCH MASZYN ROLNICZYCH

W ostatnich dniach na terenie woj. gdańskiego powołano cały szereg gminnych komisji, które mają na celu przeprowadzenie ewidencji maszyn, które będąc własnością państwa znajdują się w posiadaniu rolników.

Przeprowadzona ewidencja ma na celu zasilanie w maszyny ośrodków maszynowych i ułatwi planowe rozlokowanie maszyn na terenie województwa.

W skład komisji wchodzi przedstawiciel spółdzielni S. Ch. i delegat Gminnej Rady Narodowej.

W ROCZNICE BITWY POD LENINO

W rocznicę bitwy pod Lenino, w dniu 12 bm. oddziały powiatowe Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Nie-

Kronika Wybrzeża

podległość rozpoczynają współzawodnictwo pracy.

AKADEMIA LEKARSKA ROZPOCZYNIA NOWY ROK SZKOLNY

11 bm. Akademia Lekarska rozpoczęła normalne zajęcia szkolne na wszystkich swych wydziałach.

UWAGA ZAKŁADY PRACY I ZW. ZAW.

Oddział Aprowizacji Z. M. Gdańsk podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych instytucji, związków zawodowych, stołówek i zakładów pracy, które chcą zaopatrzyć na zimę w ziemniaki swych pracowników, że wnioski należy składać natychmiast z podaniem ilości zapotrzebowanych ziemniaków do Państwowej Centrali Handlowej, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 70, lub Centrali Rolniczej Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Kliniczna 2-a, jako hurtowych dystrybutorów na miasto Gdańsk.

13 ML. ZŁ. OBROTU OSIAGNĘŁA SPÓŁDZIELNIA W ZELENI

Jedną z lepszych placówek spółdzielczych na terenie woj. gdańskiego jest gmina spółdzielnia S. Ch. w Zblewie. Osiągnęła ona ostatnio 13 ml. zł. obrotu dostarczając rolnikom wszystkie potrzebne im towary i skupując zboże i ziemniaki.

Chłopi okoliczni zadowoleni są ze swej spółdzielni i pomagają jej w organizowaniu własnego ośrodka maszynowego.

ŚWIĘTO M. O.

W GDYNI I SŁOPIECIE

Obchód święta MO w Gdyni rozpoczął się 9 bm. o godz. 17. Kapelusznik, Pechód, złożony z orkiestry Marynarki Wojennej, kompanii honorowej MO, Marynarki Wojennej i ORMO przeszedł ul. Świętojańską na cmentarz Redwiński, gdzie przy zapalonych zniczach złożono wieńiec na grobie.

Dziś 10 bm. o godz. 10 odbędzie się akademie w kinie „Gopiana”. Czwartą rocznicą MO w Sopocie zapoczątkowana została w sobotę kapelusznik MO i ORMO połączonym z apelem poległych i złożeniem wieńców na grobach żołnierzy radzieckich. Po kapeluszniku odbędzie się akademie w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego. (A)

Imaszynach w portach

OBROT ZESPOŁU GDAŃSK - GDYNIA WE WRZESNIU

Według ostatnich obliczeń ogólny obrot zespołu Gdańsk - Gdynia wyniósł we wrześniu 1 216 155 ton, wobec 1 167 077 ton w sierpniu. Jest to rekord obrotów zespołu w okresie powojennym. W porównaniu we wrześniu przeładowano 290 898 ton, a w wywozie - 916 257 ton. Przez Gdynię przewieziono w tym miesiącu 432 169 t a przywieziono - 124 122 t. W Gdańsku wywóz stanowił 484 088 ton, a przywóz 175 776 ton.

REGULARNA LINIA PRZEZ ADRIATYK

GAL zamierza uruchomić nową linie regularną polskich portów na Morze Adriatyckie, jako uzupełnienie dotychczas istniejącej linii lewentyńskiej.

TONAŻ POLSKI PRZEWOZI TOWARY Z USA

Polskie statki kursujące między Gdynią - Gdynią, a Nowym Jorkiem mają wkrótce przebiec na tej trasie umiarkowanie fabryczne ze Stanów Zjednoczonych do Czechosłowacji.

HERKULES

POWROTCIE DO GDYNI. Herkules, który zabrał do Gdyni 100 ton towaru, powrócił do Gdyni z 100 tonami towaru. W dniu 10 bm. zabrał do Gdyni 100 ton towaru, powrócił do Gdyni z 100 tonami towaru.

CELEKTA W TRANZIE

Szwedzki statek „Herkules” przybył do Gdyni z 100 tonami towaru, powrócił do Gdyni z 100 tonami towaru.

Z GDYNI WYWIŁO DO SZWECJI

W dniu 10 bm. zabrał do Szwecji 404 ton towaru, powrócił do Gdyni z 100 tonami towaru. W dniu 10 bm. zabrał do Szwecji 404 ton towaru, powrócił do Gdyni z 100 tonami towaru.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW W SPRAWIE ZWOLNIEŃ I ULG W OPŁACANIU CZYNZU ZA NAJEM LOKALI MIESZKALNYCH

Zatwierdzone w dniu 6 bm. przez Radę Państwa rozporządzenie Rady Ministrów rozszerza znacznie liczbę osób, którym przysługują prawo placenia czynszu w dotychczasowej wysokości, lub według stawek ulgowych.

Tak więc będą opłacali czynsz w dotychczasowej wysokości:

Posłowie na Sejm i członkowie prezydium Rad Narodowych, którym przysługują stałe uposażenia, jeżeli nie są płatnikami podatku obrotowego.

uczniowie szkół wszystkich typów i stopni, również uczniowie, zatrudnieni w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych.

osoby, utrzymujące się ze stypendiów,

osoby, pozostające na utrzymaniu osób, którym przysługują prawa placenia dotychczasowego czynszu na podstawie dekretu o czynszach, lub opłacających podatek gruntowy od przychodu do 60 q żyta rocznie,

osoby stale niezdolne do pracy, jeżeli nie posiadają gospodarstwa rolne go, lub innych źródeł utrzymania, podlegających podatkowi dochodowemu, pod warunkiem wynajmowania nie więcej, niż jednej izby,

członkowie portowych zrzeszeń pracy i rybacy morscy, zatrudnieni w maszyniarstwie, opartych na zasadzie wspólnej własności kutrów, mieszkający i pracujący na terenie gmin wiejskich (wyjąwszy uzdrowiska);

a) rzemieślnicy, zatrudniający nie więcej, niż jednego członka rodziny,

b) placące podatek obrotowy położne i dyplomowane pielęgniarki,

c) placący podatek obrotowy lekarze, dentyści, technicy dentyści, na felczery, weterynarze, o ile są zatrudnieni w szpitalach, ośrodkach zdrowia, leczniach itp.

Czynsz w wysokości połowy stawek będą płacić inwalidzi (wojenni i pracy), posiadający uliczne punkty sprzedaży detalicznej oraz rzemieślnicy na Ziemianach Odzyskanych, zatrudnieni w swym zakładzie, poza członkami rodziny, najwyżej trzech, a w zakładach cukrowniczych, piekarskich, wędliniarskich i zlotniczych jednego pracownika najemnego.

Członkowie spółdzielni pracy, zależnie od kwalifikowania ich przez Mi- nisterstwo Przemysłu i Handlu, będą płacić według połowy stawek, lub czynsz w dotychczasowej wysokości.

Od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej zwolnione są lokale użytkowe, zajmowane przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, spółdzielcze, osoby prawne prawa publicznego, stowarzyszenia wyż-

szej użyteczności publicznej itp.

Wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej od lokali użytkowych mogą być obniżone od 30% do 70%, jeżeli władza czynszowa pierwszej instancji orzeknie, że powierzchnia lokalu użytkowego nie pozostaje w gospodarce uzasadnionym stosunku do dochodowej intensywności jej wykorzystania.

Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu wysokości czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Treść rozporządzenia brzmi jak następuje:

Sublokatora należy rozumieć także jako najemcę. Pobieranie dodatkowych opłat przez wynajmującego za zgodą najemcy, jako pokrywanie kosztów eksploatacji, jest dozwolone.

Rozporządzenie zobowiązuje do wymiaru i poboru czynszu wynajmującego go, który: oblicza powierzchnię lokalu, kwalifikuje go do stawek, określa wysokość czynszu z uwzględnieniem istniejących w domu urządzeń technicznych oraz przysługujących na niego zwolnień i ulg.

Do czasu dokonania pomiarów lokalu wynajmujący ustala wysokość czynszu według ilości izb.

Nadzór nad czynnościami wynajmującego należy do zarządów miejskich i gminnych jako władz czynszowych I-szej instancji. W Warszawie i Łodzi: do Starostw Grodzkich — jako władz czynszowych.

Władze czynszowe sprawują nadzór nad prawidłowym określeniem wysokości czynszu i nad uiszczaniem

wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, ustalają wysokości wpłat nieobliczonych — obliczonych wadliwie oraz rozstrzygają spory pomiędzy wynajmującym a najemcą co do rozmiaru czynszu, a wreszcie ściągają zaległe wpłaty na FGM.

Zainteresowani mogą odwołać się od decyzji władz czynszowych I-szej instancji do Czynszowej Komisji Odwoławczej jako władzy II-szej instancji, czynnej przy starostwach powiatowych dla powiatów, przy zarządach miejskich dla miast wydzielonych. Czynszowa Komisja Odwoławcza składa się z przewodniczącego, zastępcy i ławczyków.

W skład Czynszowej Komisji Odwoławczej mogą być powołani wyłącznie członkowie związków zawodowych lub prewencyjni państwowi czy samorządowi, mający dostateczne doświadczenie prawnicze.

W skład Czynszowych Komisji Odwoławczych wchodzi też osoba reprezentująca interesy właścicieli i dzierżawców nieruchomości.

Komisje powoływane są przez wojewodów, a w Warszawie i Łodzi przez prezydentów miast.

Komisje orzekają w kompletach 3 osób.

Nadzór w stosunku do zarządów miejskich miast wydzielonych oraz Czynszowych Komisji Odwoławczych sprawują wojewodowie w stosunku do starostw w Warszawie i Łodzi i Czynszowych Komisji Odwoławczych — prezydenci tych miast. W stosunku do pozostałych zarządów miejskich i gminnych — starostowie powiatowi.

Nadzór naczelny należy do ministra Odbudowy.

Najemca obowiązany jest do złożenia oświadczenia na piśmie dla udowodnienia swego prawa o zwolnienie lub ulgi. Oświadczenie musi być potwierdzone przez przedawcę lub odpowiednio władzę do tego powołaną.

W wypadkach budzących wątpliwość wynajmujący skierowuje oświadczenie do władz czynszowych I-szej instancji do zbadania jego prawdziwości.

W wypadkach wątpliwych rozstrzyga władza czynszowa.

Wynajmujący w obecności najemcy dokonuje pomiaru powierzchni lokalu, opisu urządzeń technicznych i rozdziela powierzchnię lokalu pomiędzy najemcą i podnajemców. Z czynności tych sporządza obustronnie podpisany protokół, przy czym czynności

te musi być dokonana do dnia 31 grudnia. Najemca może zgłosić do protokołu swoje ewentualne zastrzeżenia.

Jeśli wynajmujący dokonał pomiaru przed ogłoszeniem rozporządzenia lub w czasie nieobecności lokatora, lub nie dał mu go do podpisania, czynność tę musi dokonać ponownie.

Wynajmujący sprzedaje listę wymiaru czynszu i podaje ją do ogólnej wiadomości przez wywieszenie w bramie, przy czym jeśli lokal zajmowany jest przez kilku najemców (sublokatorów) — dla każdego poszczególnie.

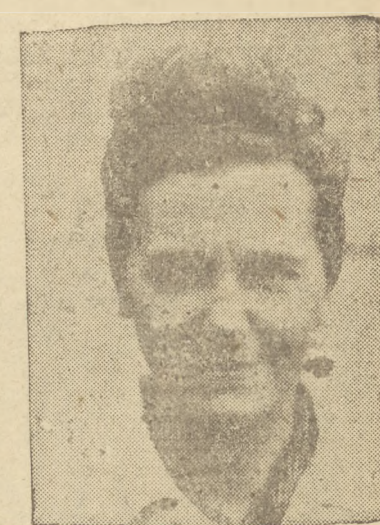
Wynajmujący przesyła listę władzy czynszowej.

Wszelkie zmiany uzasadniające zastosowanie zwolnień i ulg powodują nowe obliczenie czynszu dopiero po zawiadomieniu wynajmującego przez najemcę przy dołączeniu odpowiednich dowodów. Wynajmujący dokonuje nowych obliczeń i zawiadamia najemcę.

Wynajmujący obowiązany jest do sporządzenia zestawienia wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej przelania wpłat do właściwej KKO na rachunek BGK — „Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej”.

Przedownicy pracy nagrodzeni przez czytelników »Głosu Wybrzeża«

Ob. Jadwiga Korpus jest przedownicą pracy w Zjednoczonych Przetwórnictwach Rybnych w Gdyni. Otrzymała ona jako nagrodę od naszych czytelników serwis słowny i kupon materiał.

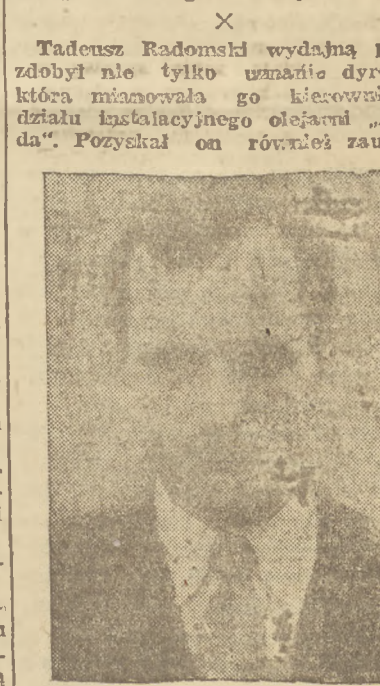


Ryszard Kociński jest przedownikiem pracy w fabryce Gdańskiego

Przemysłu Mleczosowego w Wreszczu. Za pilność i sumiannosc oraz wysoką wydajność pracy otrzymał on komplet mebli gabinetowych.

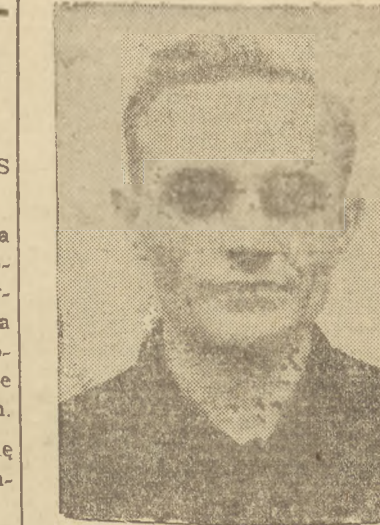


Tadeusz Radomski wyjął pracę zdobył nie tylko stanowisko dyrektora, która mianowała go kierownikiem działu instalacyjnego olejarni „Amada”. Pozyskał on również zaufanie



pracowników „Amady”, którzy wybraли go przewodniczącym rady waldowej. Nagrodą naszych czytelników za jego wyjątkową pracę jest piękny zegarek ręczny.

Ob. Czesław Ciuk przoduje w pracy w Stoczni Rybackiej w Gdyni, dając przykład swym kolegom i podając



Gaję ich dobrym przykładem do stałego podnoszenia wydajności pracy. Za te zasługi nagrodzony został przez czytelników „Głosu Wybrzeża” rowerem.

**ZŁOŻ OFIARĘ
na RTPD**

Czytajcie prasę PPR
Ogłoszenia drobne
AKWIZYTORÓW ogłoszeń przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia „PRASA”, Wreszcza, Rybackiego 12, 1376 WQ

NOWY ZAKRES NAUKI Wyższej Szkoły Handlu Morskiego

Rektorat Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie przeprowadza obecnie reorganizację programu naukowego, przystosowując go do wymogów nowej polityki społecznej i ekonomicznej państwa.

Zadaniem Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej jest wychowanie fachowca i obywatela w ten sposób,

była wiedza przez niego nabyta, służyła z pożytkiem państwu i społeczeństwu.

Dotychczas program WSHM nie był dostosowany do potrzeb życiowych. Obecnie uczelnia będzie uwzględniała najnowsze osiągnięcia nauki oraz będzie korzystać z doświadczeń praktycznych. Nastąpi ścisła współpraca między instytucjami pracującymi w dziedzinach gospodarki morskiej i WSHM.

Dużą część wykładowców rekrutuje się z reprezentantów gospodarki Wybrzeża.

Zmiany, jakie zaszły obecnie w programie WSHM, dotyczą głównie zwiększenia wykładów z dziedziny gospodarki przedsiębiorstw i wyeliminowania wykładów humanistycznych. Obecny program przewiduje dwie zasadnicze grupy wykładów. Do tej grupy należą przedmioty ogólnogospodarcze, jak rybołówstwo, shipchandlerka itd. Grupa druga obejmuje przedmioty związane z transportem morskim i lądowym, przy czym przewiduje się rozbudowanie tego działu. W sekcji transportowej będzie zwrócona szczególna uwaga na ekonomikę transportu.

Szkola będzie kładła duży nacisk na naukę języków z uwzględnieniem nomenklatury fachowej.

Do opanowania języków przez studentów przyczynia się w dużej mierze specjalne wykłady ekonomiczne w językach: rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Ważny przedmiot stanowić będzie historia gospodarcza, ze szczególnym uwzględnieniem historii morza i przemyłu.

Dzięki tym zmianom w programie WSHM staje się — podobnie jak uczelnia handlowa — szkołą ogólnie-ekonomiczną ze szczególnym nastawieniem na sprawy morskie. Podczas, gdy szkoła poznańska specjalizuje się w gospodarce rolnej, szczecińska — w handlu zagranicznym, a katowicka — w przemyśle, to WSHM będzie miała kierunek specjalizacji w transporcie.

Reorganizacja uczelni i zwiększenie liczby dotychczasowych absolwentów, którzy nie mieli dostatecznej wiedzy absolutnej. Już w roku bież. 60 proc. dotychczasowych absolwentów zostało dopuszczonych do magisterium na innych wyższych uczelniach akademickich, co świadczy o dotychczasowych osiągnięciach szkoły. Na pierwszy semestr zapisało się obecnie 336 studentów, w tym kilku Czechów.

WSHM organizuje również studium wstępne dla młodzieży ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Na studium uczęszczają obecnie 83 osoby z bardzo odległych niekiedy terenów. W związku z tym, że młodzież ta rekrutuje się z niezamożnych rodzin, powstaje konieczność umożliwienia jej kontynuowania studiów.

Ministerstwo Oświaty przyznało wprowadzić wielu słuchaczom stypendia, ale do chwili obecnej studenci nie otrzymali jeszcze pieniędzy.

Sytuacja ich wymaga natychmiastowej pomocy.

Drugim niełatwym ważnym problemem, jest sprawa mieszkaniowa. Słuchacze ze studium wstępnego są niemal wszyscy bez mieszkania. Zdarzają się nawet wypadki nocowania na ławkach i w ogródkach. Chociaż każdy zdaje sobie sprawę, jak trudnymi są do rozwiązania sprawy mieszkaniowe, należy jednak znaleźć wyjście z tej sytuacji. Najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie bursy. Należy uczynić wszystko, aby młodzieży robotniczej i chłopskiej ułatwić zdobywanie wiedzy w normalnych warunkach.

Polski handel zagraniczny

Sprowadzamy towary z 29 krajów — w y w o z i m y d o 3 8

O samodzielności gospodarczej kraju decyduje między innymi kierunkowość jego zagranicznej wymiany towarowej. Oddanie w przywołie lub wywozie danego kraju decyduje o pozycji jednego lub tylko kilku państw stwarza zależność nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i w sferze stosunków politycznych. Posiadanie zaś odbiorców produkcji lub dostawców potrzebnych surowców i środków produkcji, w wielu państwach stwarza możliwość uzyskiwania jak najlepszych warunków gospodarczych w miarę i rozszerza stosunki polityczne.

Analiza obrotów zagranicznych Polski Ludowej, wskazuje na stały rozwój naszych kontaktów handlowych z całym światem. Statystyka wywozu i przywozu przez porty obejmuje z miesiąca na miesiąc coraz nowe kraje tak europejskie jak i pozaeuropejskie.

Wymiana zamorska, za pośrednictwem zespołu portowego Gdańsk-Gdynia w sierpniu obejmowała 29 krajów w przywozie i 38 krajów w wywozie. W porównaniu z grudniem ub. r. ilość krajów przywozowych zwiększyła się o 9, a krajów, do których wywozimy — o 11. W ciągu 8 miesięcy tego roku wymiana towarowa Polski z krajami pozaeuropejskimi, objęła wiele nowych krajów.

Ogółem w sierpniu przywieźliśmy z krajów europejskich przez Gdańsk-Gdynię 290.157 ton towarów, a z krajów pozaeuropejskich — 36.061 ton. Wśród krajów europejskich, z których sprowadzamy towary, pierwsze miejsce zajmuje Szwecja — z 253.600 ton, następnie Belgia — 21.030 ton, Finlandia — 5165 ton, Anglia — 3.722 tony oraz Rumunia — 1.913 ton.

Z krajów pozaeuropejskich na pierwszy miejscach w przywozie do Polski znajdują się: Persja — 13.087 ton, Marokko — 7.712 ton, Stany Zjedno-

czone — 5.034 ton, Australia — 3.255 ton, Egipt — 4.906 ton.

W sierpniu w przywozie przez porty Gdańsk-Gdyni do Polski brały udział następujące kraje, według wysokości przywozu: Szwecja, Belgia, Finlandia, Anglia, Rumunia, Dania, Holandia, Norwegia, Portugalia, Francja, Włochy, Szwajcaria, Persja, Marokko, USA, Australia, Egipt, Kanada, Indie Brytyjskie, Nowa Zelandia, Urugwaj, Unia Południowo-Afrykańska, Argentyna, Panama, Pakistan, Rodezja, Jawa, Afryka Wschodnia, Ekwador, Malaje Brytyjskie.

Rok temu, w tym samym miesiącu, przywóz do Polski przez Gdańsk-Gdynię pochodził tylko z 16 krajów, w tym 10 europejskich i 6 pozaeuropejskich. W przywozie z krajów europejskich w sierpniu na pierwszym miejscu znajdują się surowce — ruda ze Szwecji i tomasyna z Belgii, a z krajów pozaeuropejskich — ropa, fosfory i inne surowce jak: bawełna, wełna, skóry i inne.

W sierpniu wywoziliśmy do 38 krajów, w tym 22 europejskich i 16 pozaeuropejskich. W naszym wywozie, też węgla i koksu, pierwsze miejsce z krajów europejskich zajęła Anglia — 14.754 ton, Szwecja — 6.745 ton, Finlandia — 4.249 ton i Dania — 3.035 ton. Razem do krajów europejskich w sierpniu wywieźliśmy ogółem bez węgla i koksu — 40.244 tony.

Nasze towary poza wyżej wymienionymi państwami odbierały: Belgia — 2.204 t, Irlandia — 2.113 t, Holandia — 1.942 t, Norwegia — 1.189 t, Włochy — 1.113 t, Niemcy — 2.340 t, Francja — 556 t i ZSRR, drogą morską przez Gdańsk-Gdynię — 0,5 t.

Z krajów pozaeuropejskich polskie towary w sierpniu importowały: Stany Zjednoczone, Cypr, Turcja, Egipt, Nigeria, Chiny, Kenia, Siam, Brazylia, Argentyna, Palestyna, Marokko, Indie Brytyjskie, Liberia, Gambia, Australia, Unia Południowo-Afrykańska, Tanganika, Złote Wybrzeże, Sumatra, Malaje Brytyjskie, Chile,

Fidzi, Kamerun, Trynidad i Indie Portugalskie.

Udział krajów europejskich w wywozie z portów Gdańsk-Gdyni wyniósł 91,6%, reszta przypada na kraje pozaeuropejskie. Towary eksportowane do krajów europejskich i pozaeuropejskich były bardzo różnorodne i objęły produkcję wielu przemysłów krajowych. W bm. eksportowano również nowe towary, które niewątpliwie w następnych miesiącach będą się w obrotach Gdańsk-Gdyni powtarzały regularnie.

(o)

Zaopatrzenie świata pracy na Wybrzeżu

W Gdańsku została powołana komisja usprawnienia zaopatrzenia świata pracy. Zadaniem jej jest czuwanie nad przebiegiem rozprawiania towarów reglamentowanych i wolnorynkowych. Poza tym komisja będzie oceniała i opiniowała u władz centralnych sytuację na rynku.

W skład jej, w skali wojewódzkiej wchodzi wojewoda jako przewodniczący, naczelnicy wydziałów przemysłowego i sprostawczego, przedstawiciel woj. kom. cennikowej, Rady

Narodowej, OKZZ, ZSCH, LK, CZS i komisji specjalnej.

W najbliższym czasie powstaną analogiczne komisje, działające w poszczególnych powiatach. Nad należytych wykonaniem planu zaopatrzenia będzie czuwała komisja nadzoru, która zostanie powołana przy Urzędzie Wojewódzkim w najbliższych dniach.

Komisja ta przeprowadzi kontrolę instytucji zaopatrujących mieszkańców w artykuły żywnościowe.

CENNIK OGŁOSZEŃ			
OGŁOSZENIA WYMIAROWE	w tekście	za tekstem	nekrologi
do 70 mm za 1 mm szer. 1 szp.	60.-	30.-	25.-
od 71 do 120 mm za 1 mm szer. 1 szp.	70.-	35.-	30.-
od 121 do 200 mm za 1 mm szer. 1 szp.	85.-	45.-	35.-
od 201 do 300 mm za 1 mm szer. 1 szp.	110.-	55.-	40.-
powyżej 300 mm	130.-	70.-	50.-

Ogłoszenia drobne: 30.- zł za słowo, poszukiwanie pracy — 15.- zł za słowo. Minimum 10 słów, maksimum 40 słów. Tłusty druk — 100 proc. drożej. Za niedziela i święta 30 procent dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia kierować PKO — XI-54386 Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA”.

Ogłoszenia przyjmują:
WE WRESZCZU — „PRASA” Barlickiego 15, tel. 412-16.
W GDYNI — „PRASA”, Starowiejska 28, tel. 14-72.
W GDAŃSKU — „PRASA”, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 316-33.
Oraz oddziały RSW „PRASA” we wszystkich miastach powiatowych, 1308 WB

Kursy dla alfabetów

Na terenie Gdyni odbędzie się 30 kursów dla alfabetów. Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, około tysiąca alfabetów zgłosiło się z różnych zakładów pracy. Kursy rozpoczyna się 20 bm.

ANNA LUIZA STRONG

NOWE SUKCESY CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ PRZECIWO WOJSKOM CZANG-KAI-SZEKA

ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „GŁOSU”

Od przeszło roku wojska Czang-Kai-Sze, mimo pomocy amerykańskiej wyprzedzającej się w ośmiu okolicach 6 milionów żołnierzy, cofają się pod naporem chińskiej Armii Ludowej.



Mao - Tse, wódz Wojsk Chin i Czu - De (w czapce), dowódca naczelny Armii Ludowej.

wej. Niedawne zdobycie Tsinanu, głównej fortecy Czang-Kai-Sze w Shantungu łącznie z jej potężnym średniowiecznym wałem obronnym, stanowi tylko jeden z przykładów rozwoju wypadków, w największej w historii świata wojnie domowej.

W ciągu ostatnich pięciu kwartałów walk, tj. od lata 1947, Chińska Armia Ludowa nie tylko uwolniła od wroga rozległe terytoria, zdobyte przez niego w latach 1946-47, ale zdobyła nowe okręgi o łącznej powierzchni 155 tys. km kw. i 37 milionów ludności, zajmując 165 miast i miasteczek i zadając armiom Czang-Kai-Sze straty sięgające 1.520 tys. ludzi. Około połowę tej liczby stanowiły jeńcy wojenni, których większość przeszła na stronę Armii Ludowej.

MILION KM I 163 MILIONÓW LUDNOŚCI

Zwykły rzut oka na mapę wystarczy, by zdać sobie sprawę z rozległości terenów wyzwolonych, jak je nazywa ludność Chin północnych i Mandżurii. Posiadają one terytorium znacznie ponad milion km kw. i 163 milionów ludności, co czyni z nich potencjalnie jedno z najpotężniejszych państw świata.

Około 97 proc. bogatych żywnościowo okręgów Mandżurii znalazło się już w rękach Armii Ludowej. Rozporządza ona 10 tys. km dróg żelaznych i ogromnymi rezerwami paliwa, soli, bydła i węgla, gdy tymczasem Czang-Kai-Sze posiada w Mandżurii jedynie odosobnioną fortecę Mukden, położoną w odległości 100 km od granicy z Chinami północnymi, gdzie 44 mil. ludzi utrwalili nowe granice w ciągu ostatniego roku. „Możemy się sami wyżywić i odzierać i jeszcze pozostała nam rezerwa, mamy zboże, bydło, wino,

trakt, ograniczone rzeką Jang-Tse, zdobyte w ciągu ostatnich walk przez Armię Ludową. Zamieszkuje je 20 milionów ludności. Obserwując mapę, łatwo jest zauważyć biały krzyż terytoriów Czang-Kai-Sze, odcinający wyzwolone tereny Mandżurii od wyzwolonych terenów Chin północnych. W tym wąskim pasie leżą miasta Tientsin i Peking, których Armia Ludowa dotychczas nie zaatakowała. Przerwała ona jednak wielokrotnie połączenia kolejowe między tymi miastami i zdołała wysadzić w powietrze składy amunicji, położone na przedmieściach Tientsinu.

DLACZEGO ARMIA LUDOWA ZWYCIĘŻA?

Czy należy tłumaczyć te zwycięstwa? Jak daleki i jak szybki będzie ich następny terytorialny?

Są ludzie, którzy starają się tłumaczyć sukcesy komunistycznego dowódcy Armii Ludowej komplotem ze strony Czang-Kai-Sze. Istotnie jest ono skomplikowane, nie zapominajmy jednak, że Armia Ludowa odnosi również sukcesy w walce przeciwko zdyscyplinowanym i sfanatyzowanym wojskom japońskim. Przyczyna zwycięstwa Armii Ludowej należy dostrzec nie w jej własnej sile, a nie wyłącznie w słabości wroga.

Mao-Tse-Tung, przewodniczący chińskiej partii komunistycznej jest wybitnym wodzem, który potrafił zastosować marksistowską analizę dla poprowadzenia wieloletniej drogi rewolucyjnej ludu państwa do zwycięstwa nad feudalizmem i obcemu imperializmowi. Potrafił on rozwinąć strategię wojenną, która okazała się skuteczną w rozprawie z lepiej uzbrojonym nieprzyjacielem. Z drugiej strony reforma rolna przeprowadzona pod hasłem „ziemia dla chłopów” przyspieszała dla walki tych ostatnich.

lonych do armii regularnej, a wiele milionów do milicji ludowej, dają się podzielić na dwa okresy. W pierwszym z nich inicjatywa należała do Czang-Kai-Sze, w drugim przeszła ona do Armii Ludowej, która stopniowo nauczyła się zdobywać i utrzymywać w swym posiadaniu większe miasta i ośrodki przemysłowe.

W nowych wyzwolonych Chinach zarysowuje się dziś wyraźna tendencja stworzenia federalnego rządu koalicyjnego, złożonego z delegatów wszystkich części kraju. Na terenach wyzwolonych będą oni wybrani ustawowo — z terenów opanowanych przez Czang-Kai-Sze przybędą nielegalnie. Młodzi, śmiały i postępowi działacze chińscy przekradają się już dziś przez linię frontu, by móc

MAPA SZTABU CHIŃSKIEJ ARMII

stawić się na konferencję, która obradować będzie w najbliższych miesiącach. W ciągu bieżącego roku zostanie prawdopodobnie utworzony rząd koalicyjny, jako skuteczna przeciwwaga rządowi Czang-Kai-Sze w Nan-kinie.

Cała Azja patrzy na nowe Chiny. Armia Ludowa wykazała, że zdobyte przez nią tereny są nie do odbicia. Nie dokona tego ani Czang-Kai-Sze ani nawet — dzięki strategii decentralizacyjnej — bomby atomowe imperialistów amerykańskich. Połowa ludzkości, jaką stanowią ludy południowej i wschodniej Azji, śledzi walkę wyzwoleniczą Chin, wzbogacając swoje doświadczenia.

(Copyright by „Głos Ludu”)

LUDOWEJ Z SIERNIA 1948 ROKU



Czarne — tereny wyzwolone dawniej. Szare — tereny wyzwolone od czasu ofensywy 1947 r. Czarno-białe i kropkowane tereny — okręgi partyzanckie za linią frontu. Białe strzały — kierunki ofensywy. Gwiazdy w kole — amerykańskie bazy lotnicze i morskie.

JAKIE WARTOŚCI REPREZENTUJE KINEMATOGRAFIA RADZIECKA

Kinematografia radziecka została powołana do życia dekretem Lenina z dnia 27 września 1919 r. Pierwsze lata poświęcone były organizacji produkcji, szkoleniu kadr, opracowaniu bogatego materiału historycznego epoki, w której narodził się film radziecki. Pierwsze wielkie filmy radzieckie pojawiają się w 1926 r. Serie ich otwiera film zmarłego przed kilkunastu laty sławnego reżysera Siergieja Eisensteina „Pancernik Potiomkin” — epopea rewolucyjna. Filmy historyczne z okresu Rewolucji Październikowej przeważają w tym okresie filmu niemelego. Ale jednocześnie pojawiają się na ekranach doskonałe komedie filmowe oraz także arcydzieła, jak „Burm nad Amur” W. Pudowlina.

Pierwsze filmy radzieckie, jakie pojawiły się na ekranach, były wywołane głośnie dyskusje w zachodnio-europejskiej prasie filmowej oraz w literaturze. Oryginalność i odrębność filmowej sztuki radzieckiej zmuszała reżyserów innych krajów do rewizji poglądów na dotychczasowe metody produkcji, techniki filmowej i stosunku do tematu.

Jakie nowe wartości reprezentowała i reprezentuje kinematografia radziecka? Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy przypomnieć sobie, jakim zasadom podlega sztuka radziecka w ogóle. W odróżnieniu bowiem od pojęć na kinematografię, cechujących wytwórnię filmową amerykańską i wiele zachodnią — europejską, gdzie film traktowany jest wyłącznie jako źródło dochodów, w ZSRR kinematografia jest uważana wyłącznie za sztukę bez podjęcia komercyjnego.

Przewodnikiem sztuki radzieckiej jest realizm. Znajduje ona mocne oparcie w życiu. Sztuka radziecka tkwi w środku zdarzeń i przemian życiowych. Jest siłą realną, która kształtuje życie, przetwarza je i ulepsza. Tym samym najeźniej realizmowi służy kinematografia radziecka. Zrodzona z walki o człowieka, o lepszy sprawiedliwy ład społeczny, od początku swego istnienia opowiada o człowieku, o jego walce, pracy, zainteresowaniach. Film radziecki wyraża idee bliskie i zrozumiałe dla mas. Dzięki temu film radziecki promieniuje głębokim humanizmem.

W kinematografii radzieckiej obowiązuje zasada łączenia wartości estetycznych i rozrywkowych z wartościami wychowawczymi, etycznymi i ideologicznymi, oddziaływającymi pozytywnie na psychikę ludzką. Każdy reżyser radziecki dąży do tego, aby jego film, jako dzieło sztuki, rozszerzał, wzbogacał świadomość widza, zarówno nowymi wartościami estetycznymi, jak i społecznymi, etycznymi, aby po

GŁOS SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe na Wybrzeżu

Na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu o godz. 11 rozpoczynają się igrzyska zorganizowane przez Zrzeszenie Sportowe „Gwardia” z okazji czwartej rocznicy powstania Między Obywatelskiej. Na program igrzysk składają się zbiórowe pokazy gimnastyczne, pokaz Jiu - Jiusu, turniej piłki siatkowej i błyskawiczny turniej piłkarski.

O godz. 12 na tymże stadionie dalszy ciąg drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych okr. gdańskiego z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek Wybrzeża.

O godz. 15 również na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu towarzyski mecz piłkarski między drużyną ligowej Warty (Poznań), a finalistą rozgrywek o wejście do I Ligi — miejscową Lechią.

O godz. 18 w ośrodku bokserskim przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo

klasy B okręgu gdańskiego w boksie pomiędzy zespołami Gwardii II i ZKS Morskim (Gdynia).

Na boisku Pocztowego przy ul. Biskupiej Górze w Gdańsku odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klas A pomiędzy Stoczniewcem a Gromem.

Boisko WOP-u przy ul. Niedziałkowskiego we Wrzeszczu godz. 15. Graja „Gedania” — „Pocztowiec”.

Godz. 15. Stadion Miejski w Gdyni. — O mistrzostwo klasy A okręgu mierzą się drużyny piłkarskie „Unii” — (Gdynia) — „Unia” (Tczew).

W Tczewie na Stadionie Miejskim o godz. 15 o mistrzostwo klasy A okręgu grają drużyny piłkarskie „Włsta” (Tczew) — „Gryf” (Wejherowo).

Na boisku Gromu przy ul. Jana z Kolna w Gdyni godz. 15 — mecz o mistrzostwo klasy B okręgu pomiędzy miejscowym MIR-em, a drużyną „Czuwaj” (Starogard).

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej AZS-u

W drugim dniu międzynarodowego jubileuszowego turnieju AZS w piłce ręcznej, rozegrano na korcie centralnym „Legii” dalsze spotkanie w piłce siatkowej i koszykowej drużyn żeńskich i męskich.

W siatkówce drużyn żeńskich AZS Warszawa pokonał, po zaciętej i stojącej na dobrym poziomie grze, AZS Wrocław w stosunku 2:0 (15:13, 15:13).

W koszykówce męskiej rutynowany zespół ZKK (Poznań) zwyciężył młodą drużynę akademików warszawskich w stosunku 37:24 (20:10). W drugiej zwycięskiej wygrał się doskonale strzelec Kolański. Zespół AZS-u oprócz reprezentanta Polski — Bartosiewicza składał się z juniorów.

W siatkówce żeńskiej Sleska Ostrava pokonała HKS (Łódź) — 2:0 (15:3, 15:13). Na tie doskonałych zawodniczek czeskich, Polki wypadły na ogół słabo i jedynie w drugim setcie nawiązały walkę, prowadząc nawet 13:17. Czeszki zdobyły następne kolejno 8 punktów i rozstrzygnęły zwycięstwo spotkanie na swoją korzyść.

W piłce koszykowej drużyn żeńskich AWF (Budapeszt) pokonał AZS Warszawa w stosunku 47:14 (25:7). Gra stała na b. słabym poziomie. Młode zawodniczki polskie rzadko brały udział w grze i były bezradne wobec szybkich i dużo lepiej strzelających zawodniczek węgierskich. Najwięcej punktów dla drużyny polskiej zdobyła Dziatkiewicz — 8. W drużynie gości grały trzy reprezentantki Węgier, z których najwięcej punktów zdobyła Rohoncz — 17.

W siatkówce męskiej „Sparta” (Praag) pokonała „Csepel” (Budapeszt) w stosunku 2:0 (15:3, 15:12).

Z lekkoatletyki światowej

OSŁO. — Mistrzostwa Norwegii w dziesięcioboju zakończył się zwycięstwem mistrza Europy z r. 1946 G. Holmvanga, który zdobył 6.822 punktów. Holmvang uzyskał następujące wyniki: 100 m — 11,6 sek., 400 m — 53,6 sek., 1.500 m — 4:28,8; 110 m p. pł. — 15,8 sek., skok wzwyż — 1,71 m, skok w dal — 6,79 m; skok o tyczce — 3,19 m, pchnięcie kulą — 12,76 m, rzut dyskiem — 39,19 m i rzut oszczepem — 52,44 m.

Holmvang uzyskałby na pewno 7.000 punktów, gdyby nie słaby skok o tyczce. Skoczył on gorzej niż normalnie. Drugie miejsce zajął Gulvik z wynikiem 6.133 pkt.

Mistrz Olimpiady w rzucie młotem, Węgier Imre Nemeth, znajduje się obecnie w doskonałej formie. Na zawodach w Szwecji w Oerebro rekordzista świata rzucił 58,10 m, mając rzut

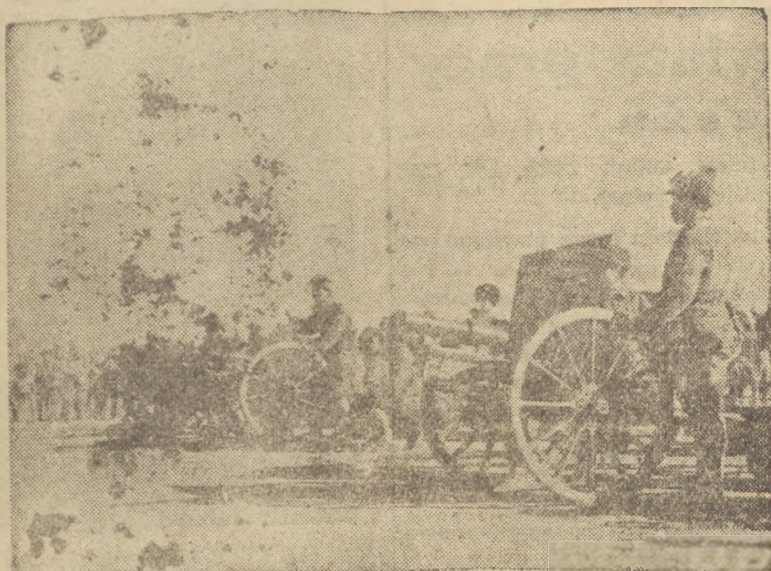
o przeszło 4 m lepszy od następnego zawodnika, którym był Szwed, Bo Ericsson (53,98 m).

Na zawodach w Sztokholmie Nemeth rzucił 56,94 m.

Lekkoatleci radzieccy w Polsce

W związku z oczekiwanym przyjazdem do Polski lekkoatletów ZSRR, rząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił zawezwać na oboz do Warszawy najlepszych lekkoatletów i lekkoatletki. Grupa ta będzie jeździła wraz z ekspedycją lekkich atletów radzieckich w ciągu ich dwutygodniowego pobytu w Polsce.

Wraz z lekkoatletami PZLA za granicę wyśle na te zawody wszystkich trenerów, którzy w ten sposób będą mieli okazję obserwować doskonałych sportowców radzieckich.



Artyleria zdobyta na wrogu w Mandżurii.

owoce, węgiel i żelazo — jednym słowem wszystko, czego potrzebujemy, z wyjątkiem pokoju” — powiedział w udzielonym mi wywiadzie przywódca wyzwolonych Chin północnych.

Na zachód od tych okręgów znajdują się wyzwolone terytoria Shantungu, gdzie 30-milionowa ludność czeka jeszcze w czasie walk prze-

Te trzy czynniki — świadome swych celów kierownictwo, umiejętna strategia i zdrowa polityka społeczna — prowadzi Chińską Armię Ludową od sukcesu do sukcesu.

DWA ETAPY WOJNY DOMOWEJ

Dwa lata wojny domowej, w czasie której 4 miliony ludzi zostało wci-

Zaangażujemy niezwłocznie

RUTYNOWANEGO
KALKULATORA
DRUKARSKIEGO
I samodzielnego BUCHALTERA

Zgłaszać się do Biura Personalnego Zarządu Głównego R.S.W. „PRASA” Warszawa, Bagatela 14.

5085-B